

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

MARZEC

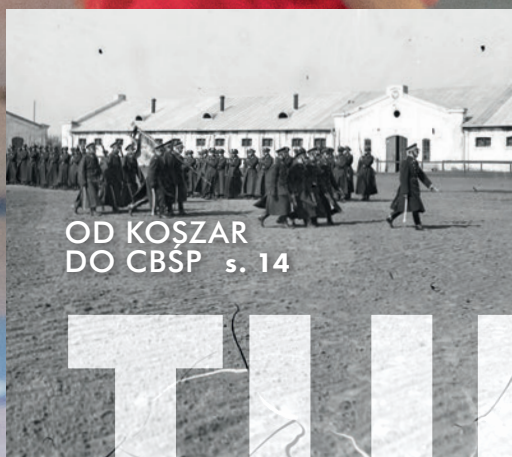
0 X 3

2024

POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 3 (39), ISSN 2719-8324



OD KOŠZAR
DO CBSP s. 14

TURNIEJ STRUJAJA 2024

s. 8

FBI: JAK TO SIĘ ROBI
W AMERYCE s. 20

JAGIELLOŃSKA
WĘSZY NA CAŁEGO! s. 26



GŁOSUJ NA SWOJEGO #SUPERDZIELNICOWEGO!

wejdź na: dzielnicaBEZstrachu.pl

Poznaj swojego dzielnicowego!

stopień, imię, nazwisko

.....
miejscowość / rejon

.....
telefon

wejdź na: dzielnicaBEZstrachu.pl



OGLĄDAJ!

PON – CZW od 21:00



AKCJA SPOŁECZNA

Pod koniec lutego br. nastąpiła inauguracja drugiej edycji plebiscytu #SuperDzielnicowy realizowanego w ramach wspólnej akcji społecznej Komendy Głównej Policji oraz Telewizji Puls pn. #DzielnicaBezStrachu. W tej edycji znacznie wydłużono głosowanie na swojego dzielnicowego. Będzie trwać aż do końca kwietnia br. Celem akcji jest zainteresowanie społeczeństwa – w lekkiej konwencji – problematyką bezpieczeństwa, zaś samego plebiscytu – zbliżenie dzielnicowych z mieszkańcami przez wyłonienie #SuperDzielnicowego 2024 oraz znalezienie najaktywniejszych polskich dzielnic w głosowaniu internetowym.

Za pomocą strony <https://dzielnicabezstrachu.pl/> można oddać głos na swojego dzielnicowego. Akcję promują aktorzy z serialu kryminalnego „Dzielnica strachu”, który można oglądać na Puls2. Są to: Andrzej Młynarczyk, który wspierał akcję w ubiegłym roku, Jasper Sołtysiewicz i Aleksandra Listwan, a także ubiegłoroczny zdobywca tytułu #SuperDzielnicowego – mł. asp. Patryk Klekot.

Zmiana modelu funkcjonowania polskiej Policji, mająca na celu faktyczne uspołecznienie jej działań, w tym również przywrócenie jej wiarygodności i skuteczności, jest procesem długofalowym wymagającym podejmowania również niestandardowych działań. W ramach partnerstwa międzyinstytucjonalnego Komenda Główna Policji nawiązała współpracę z Telewizją Puls, wynikiem czego są wspólne akcje społeczne #DzielnicaBezStrachu i #ZnamTeNumery, do których dołącza coraz szersze grono partnerów. Działania są bezpośrednio powiązane z flagowymi serialami stacji pt. „Dzielnica strachu”, „Lombard. Życie pod zastaw”, a w ich scenariusze i scenografię wkomponowano elementy istotne z punktu widzenia efektywnej realizacji zadań Policji. W wybranych wątkach występują prawdziwi policjanci.

Przedmiotowe działania mają charakter stały, jednak dla wzmocnienia siły ich przekazu są sukcesywnie podejmowane kolejne – określane mianem wydażeń. W tym roku pierwszym z nich będzie plebiscyt #SuperDzielnicowy 2024.

Daje to możliwość szerszego zaprezentowania służby w Policji, a szczególnie służby dzielnicowych w oczach przeciętnego obywatela.

– Ubiegłoroczny, pionierski plebiscyt na #SuperDzielnicowego, organizowany wraz z Komendą Główną Policji w ramach akcji społecznej #DzielnicaBezStrachu, cieszył się dużą popularnością. Otrzymaliśmy setki zgłoszeń i inspirujących historii o pracy polskich dziel-

nicowych. To inicjatywa, która pozwala docenić i wyróżnić tych, którzy dbają o bezpieczeństwo lokalnych społeczności, a tym samym wpływają na budowanie więzi z mieszkańcami. O takich relacjach jest też m.in. nasz serial „Dzielnica strachu” – powiedziała Justyna Ganczarek, dyrektor Sprzedaży i Marketingu w Telewizji Puls. – Cieszymy się, że możemy nie tylko dostarczać widzom Telewizji Puls emocjonujący i jakościowy serial, jakim jest „Dzielnica strachu”, ale również wpływać na bezpieczeństwo przez naszą akcję społeczną.

Z kolei nadinsp. Roman Kuster, zastępca komendanta głównego Policji powiedział:

– Cieszę się, że plebiscyt #SuperDzielnicowy, realizowany w ramach akcji społecznej #DzielnicaBezStrachu w partnerstwie z Telewizją Puls, staje się wydarzeniem cyklicznym. Służba dzielnicowego jest niezwykle trudna i odpowiedzialna, a przy tym często praktycznie niedostrzegana, albowiem jest to praca u podstaw. Codzienna służba dzielnicowego co prawda nie jest tak ekscytująca jak serialowa fabuła, jednak potrafi przynosić satysfakcję, co pokazały chociażby uzasadnienia ubiegłorocznych wyborów laureatów. W oparciu o nie można powiedzieć, że w wielu przypadkach dzielnicowi to cisi bohaterowie mieszkańców. (...) Polska Policja jako formacja nowoczesna poszukuje nowych partnerów oraz kanałów komunikacji ze społeczeństwem, zaś sam plebiscyt #SuperDzielnicowy jest doskonałą okazją do przełamania bariery anonimowości, która jest dużym problemem społecznym, jest także doskonałą okazją do wyjścia do mieszkańców przez samych dzielnicowych.

Nagrodą w plebiscycie jest uczestnictwo w wydarzeniu z udziałem znanych aktorów, które w ubiegłym roku przybrało formę uroczystej gali.

W tegoroczne działania zaangażowała się „Gazeta Policyjna”, której okładkę dzielnicowi mogą wykorzystać jako swoistą wizytówkę, zaś na stronach portalu policja.pl można poznać więcej szczegółów, a także pobrać plakaty i wizytówki.

Jak przekonuje laureat ubiegłorocznego plebiscytu mł. asp. Patryk Klekot, plebiscyt jest doskonałą okazją do wyjścia do swoich mieszkańców, zaś udział w nim i późniejszy odbiór nagród, a szczególnie możliwość poznania planu filmowego i udział w serialu są niezwykle ciekawym doświadczeniem – nie tylko zawodowym, lecz także życiowym. Zachęcamy więc Państwa do udziału w konkursie i głosowania na swoich dzielnicowych, a samym dzielnicowym życzymy sukcesów w zdobywaniu głosów mieszkańców.

mł. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**
radca Wydziału Prewencji BP KGP



Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Marcin Kierwiński

**Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze,
Pracownicy Cywilni Policji,**

Święta Wielkiej Nocy to czas, który spędzamy z bliskimi. Przynosi on chwile radości, spokoju i refleksji. To również doskonała okazja, aby podziękować Wam za codzienną służbę i dbanie o nasze bezpieczeństwo.

Każdego dnia przekonuję się, z jakim oddaniem podchodzicie do słów roty przysięgi, którą składacie podczas ślubowania. Moje szczególne słowa podziękowania kieruję do tych z Was, którzy interweniują nawet w czasie wolnym od służby. Pokazuje to dobitnie, że policjantem jest się zawsze i wszędzie.

To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę nadzorować tak wspaniałą formację, jaką jest polska Policja. Pragnę również podkreślić, że jednym z moich priorytetów, jako ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest przywrócenie zasad przejrzystego funkcjonowania tej służby. Zmiany są dokonywane każdego dnia. Wprowadzamy nowe rozwiązania, dzięki którym Policja odzyskuje swój prestiż i autorytet. Najważniejsze dla nas jest odbudowanie zaufania obywateli do munduru.

Prowadzimy także działania mające na celu usprawnienie i przyspieszenie postępowań wobec osób, które wyraziły gotowość powrotu do służby. Funkcjonariusze o dużym doświadczeniu są ogromną wartością dla wszystkich formacji podległych MSWiA. To właśnie oni mogą być bardzo ważnym źródłem wiedzy dla młodych policjantów. Jestem przekonany, że przełoży się to na lepszą jakość wykonywanej przez Was służby.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę wszystkim Funkcjonariuszkom, Funkcjonariuszom oraz Pracownikom Cywilnym Policji, aby Wasza służba i praca były zawsze źródłem satysfakcji oraz spełnienia. Niech te Święta będą czasem radości i spotkań w gronie najbliższych.

Z wyrazami szacunku



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

Warszawa, 31 marca 2024 roku

**Policjantki, Policjanci,
Pracownicy Policji,
Emeryci i Renciści Policyjni,
Przedstawiciele Związków Zawodowych,
Stowarzyszeń i Fundacji**

świąteczny czas niesie ze sobą nie tylko radość i nadzieję, ale także refleksję nad tym, co dla nas ważne. Wasze oddanie, poświęcenie oraz nieustanny wysilek sprawiają, że wszyscy możemy czuć się bezpiecznie. Pragnę Wam za to serdecznie podziękować.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, w imieniu własnym oraz całego kierownictwa Polskiej Policji, pragnę złożyć Wam oraz Waszym najbliższym najserdeczniejsze życzenia.

Życzę spokojnych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy, przepelnionych wiarą, nadzieją oraz miłością. Radosnego, wiosennego nastroju i serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech te Święta będą okazją do wzmocnienia więzi rodzinnych oraz czasem pełnym życzliwości i radości. Życzę, abyście cieszyli się każdą chwilą spędzoną w otoczeniu najbliższych oraz znaleźli w tych dniach wiele powodów do uśmiechu. Niech ten wyjątkowy, świąteczny czas przyniesie Wam wytchnienie, spełnienie marzeń i wiele pozytywnych emocji.

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy!

insp. Marek BOROŃ
p.o. Komendant Główny Policji

„Każdy z nas będzie miał w swoim życiu najradośniejszą chwilę zmartwychwstania”
bł. Stefan kard. Wyszyński



Drogie Funkcjonariuszki,

Drodzy Funkcjonariusze,

Drogie Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze w st. spocz.

Drodzy Pracownicy Cywilni,

Święta Wielkiej Nocy przypominają, że każdy może narodzić się na nowo – zmartwychwstać.

Życzę Państwu, aby ten wyjątkowy czas pozwolił odrodzić się temu co przygasło,

utwierdził w tym co prawdziwe, piękne i wartościowe, napełnił wiarą,

ukołił serca, a także stał się światłem rozjaśniającym mroki i niepokoje.

Niech świąteczny czas wniesie do Państwa domów radość i pogodę ducha,

upłynie w atmosferze rodzinnego zrozumienia, pokoju i harmonii,

doda sił i energii do realizacji nowych planów osobistych, jak i zawodowych,

a moc wiosennego nastroju przyniesie ciepło i promienny uśmiech na twarzy.

Z wyrazami szacunku i sympatii

Małgorzata Zdrodowska

Dyrektor

Zakładu Emerytalno-Rentowego

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

wraz z pracownikami



PLEBISCYT #SUPERDZIELNICOWY 2024

3 #DzielnicaBezStrachu
– akcja społeczna

ŻYCZENIA

4 Minister spraw wewnętrznych
i administracji Marcin Kierwiński
5 P.o. komendant główny Policji
insp. Marek Boroń
6 Dyrektor ZER
Małgorzata Zdrodowska

PAMIĘTAMY

8 Turniej Struja 2024

MEDALE

12 Z narażaniem zdrowia i życia

HISTORIA ZAPISANA W MURACH

14 Od koszar do CBŚP
18 Ku czci poległych

SZKOLENIA MIĘDZYNARODOWE

20 FBI: jak to się robi w Ameryce

SŁUŻBA CYWILNA

24 Święto ponad 24 tysięcy
pracowników Policji

Z SEJMU

25 Raport o stanie kadrowym w Policji

W OBIEKTYWIE

26 Jagiellońska węższy na całego!

DOSKONALENIE ZAWODOWE

28 Zdarzenia o charakterze
HAZMAT/CBRNE

PRZEPISY W PRAKTYCE

32 Nowe środki walki z przemocą domową

KRAJ

TYLKO SŁUŻBA

36 Pomagamy i chronimy

ŁĄCZNOŚĆ W POLICJI

38 Konferencja CiscoLive!

WALKA Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ

40 Projekt na finiszu

HISTORIA

42 Policyjne kalendarium

45 PAMIĘĆ

PRAWO

46 O zwierzętach raz jeszcze.
Agresywny pies

DOSKONALENIE ZAWODOWE TCCC

48 Cenna wymiana doświadczeń
i wyróżnienie

50 KRAJ

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

redaktor naczelny
podinsp. PIOTR MACIEJCZAK



Czternasty turniej piłkarski imienia Struja za nami. W ten sposób łatwo policzyć, ile lat minęło od tragedii na warszawskiej Woli, kiedy to będący po służbie funkcjonariusz zareagował na chuligańskie wybryki i niszczenie mienia, otrzymując w zamian śmiertelny cios nożem. Dzięki takim inicjatywom pamięć o tym bo-haterskim czynie trwa i trwać będzie. Andrzej, nigdy Cię nie zapomnimy, a tryumfatorom turnieju składamy serdeczne gratulacje.

W numerze warto też zwrócić szczególną uwagę na tekst o tym, jak amerykańskie FBI szkoliło polskich stróżów prawa, oraz na materiał o historii budynku, w którym swoją główną siedzibę ma Centralne Biuro Śledcze Policji. To materiał o tyle wyjątkowy, że budynki przy Podchorążych w Warszawie nie były dotychczas należycie opisane i nasza redakcyjna koleżanka Iza musiała wykonać ogrom pracy, przekopując się przez biblioteczne archiwa. A historia budynków jest godna upamiętnienia, ponieważ po raz pierwszy zaznaczyły się w naszych dziejach podczas wybuchu powstania listopadowego. Przypominam, że funkcjonujemy też w internecie – jeśli akurat nie uda Wam się dostać wersji drukowanej, to żadna strata. Ze strony gazeta.policja.pl ściągniecie plik PDF z pełną wersją.

Zapraszam do lektury!

Okładka: Jacek Herok, MAC

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”,
w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach
powstawania tego numeru





podkom. Andrzej Struj
(1968–2010)

TURNIEJ STRUJA 2024

PATRONAT
GAZETA
POLICYJNA

HOŁD DLA BOHATERA

10 lutego br. przypadła czternasta rocznica śmierci podkom. Andrzeja Struja, stołecznego policjanta, który podczas urlopu interweniował wobec dwóch agresywnych młodych mężczyzn.

W sobotę 10 lutego br. o 8.00 rano przed Tablicą Pamięci w gmachu KGP, gdzie są umieszczone tabliczki epitafijne poległych na służbie funkcjonariuszy, wiązanek kwiatów złożył insp. Marek Boroń, p.o. komendant główny Policji.

Uroczystość złożenia wieńców odbyła się również przy kapliczce obok przystanku tramwajowego na warszawskiej Woli, gdzie są umieszczone tablice upamiętniające Andrzeja Struja. Wraz z najbliższymi poległego policjanta kwiaty złożyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński, sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń, komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak, przedstawiciele NSZZP oraz dzielnicy Wola, a także liczni przyjaciele i znajomi funkcjonariusza.

Przypomnijmy – Andrzej Struj służbę w Policji zaczął w 1995 r. w KRP Warszawa Ochota, by potem trafić do KSP, gdzie w 2010 r. pracował w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym. 10 lutego 2010 r. był ostatnim dniem jego urlopu. Gdy wracał z zakupów, zobaczył bandytów, którzy urządzili awanturę na przystanku tramwajowym. Zwrócił im uwagę i wydawało się,

że się uspokoił. Gdy później wybili szybę w pojeździe koszem na śmieci, policjant przystąpił do interwencji. Obezwładnił jednego z napastników. Drugi uciekł, by po chwili wrócić i zaatakować funkcjonariusza od tyłu. Pozwoliło to na wyszarpięcie przez obezwładnionego bandytę spod kurtki noża, którym zaatakował policjanta. Rany okazały się śmiertelne. Andrzej Struj zmarł po przewiezieniu do szpitala. Miał 42 lata. Został pośmiertnie awansowany na pierwszy stopień oficerski oraz odznaczony Krzyżem Zasługi za Dzielność i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”.

P. O S T.



zdj. Paweł Ostaszewski



Nadinsp.
Roman Kuster
wręczył kwiaty
Annie Struj
i jej córkom

Przez cztery dni
– od 6 do 9 lutego 2024 roku

w Warszawie trwał
XIV Międzynarodowy

Turniej Służb

Mundurowych w Piłce

Nożnej Halowej

im. podkom.

Andrzeja Struja.

Do rywalizacji stanęły

92 drużyny z Polski

i zza granicy.

Sport stał się

doskonałą okazją

do uczczenia pamięci

o bohaterskim

policjancie.

Wieczorem 6 lutego 2024 r. w Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II – siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyła się uroczystość inauguracji memoriału. Galę otwarcia zaszczycili obecnością m.in. nadinsp. Paweł Dzierżak, komendant stołeczny Policji, kpt. SOP Tomasz Goryca, reprezentujący komendanta Służby Ochrony Państwa, gen. bryg. Jacek Ostrowski, reprezentujący dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, ówczesna komendant rektor Akademii Policji w Szczytnie, mł. insp. w st. spocz. Irena Zając, prezes Zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło, przewodniczący Rady FPWiSpPP, mł. insp. w st. spocz. Marek Górnicki, prezes Stowarzyszenia Weteranów Działań poza Granicami RP, Andrzej Strejlau, słynny trener i działacz sportowy oraz Dariusz Dziekanowski, legendarny zawodnik. Dobrym duchem całej uroczystości był mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułko” Kuczyński z Biura Komunikacji Społecznej KGP, który po śmierci Andrzeja Struja wymyślił razem z Andrzejem Strejlauem turniej poświęcony Jego pamięci. Najważniejszymi gośćmi byli jednak najbliżsi zmarłego tragicznie policjanta – żona Anna Struj wraz z córkami, które powitał zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster. Jemu również przypadł honor wypowiedzenia formuły otwarcia turnieju.

Wszyscy zebrani uczcili pamięć Andrzeja Struja minutą ciszy. Mogli też obejrzeć film Jemu poświęcony, który powstał w Biurze Komunikacji Społecznej KGP.

Delegacja policjantów z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, w którym służył Andrzej Struj, z wieńcem udała się z Centrum Olimpijskiego na miejsce, gdzie w 2010 r. rozegrały się tragiczne wydarzenia.

– Chciałbym w imieniu komendanta głównego Policji i całej rzeszy tych niebieskich serc serdecznie podziękować – po pierwsze – za organizację tego jakże ważnego dla nas przedsięwzięcia – powiedział nadinsp. Roman Kuster. – Nie można być policjantem na 5 czy 10 procent. Policjantem się jest na 100 procent albo się nim nie jest. Podkomisarz Andrzej Struj był na 100 procent policjantem! W czasie wolnym nie mógł przejść obojętnie obok tego, co zauważył, obok sytuacji, gdzie czyniono zło, i po prostu



zareagował. Dzisiaj jesteśmy tu po to, aby pamiętać o Nim, abyśmy czuli Jego obecność wśród nas teraz. Nigdy o Nim nie zapomnimy!

Uroczysta gala stała się również okazją do podziękowania osobom i instytucjom, które wsparły tegoroczny turniej. Z rąk nadinsp. w st. spocz. Władysława Padło i mł. insp. w st. spocz. Andrzeja „Pułko” Kuczyńskiego otrzymały pamiątkowe ryngrafy.

Na zakończenie części oficjalnej zostały zaprezentowane turniejowe puchary i pierwsza meczowa piłka, którą miniradiowozem dostarczył minipodkomisarz w towarzystwie nieco starszej generał Policji. Zwieńczeniem wieczoru był dynamiczny koncert Agnieszki Chylińskiej, podczas którego artystka rozgrzała publiczność do czerwoności.

Następnie przez trzy dni 92 drużyny z całej Polski i z zagranicy rywalizowały na stołecznych boiskach w halach sportowych o palmę pierwszeństwa. Oprócz krajowych ekip do rywalizacji stanęły także reprezentacje z: Czech, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Dwanaście zespołów kobiecych rywalizowało w jednej kategorii Open. Mężczyźni startowali w dwóch: Open – 59 ekip i 35+, gdzie zmierzyło się 21 drużyn.

Decydujące mecze rozegrały się 9 lutego br. w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego m.st. Warszawy w dzielnicy Bielany. Wieczorem odbyła się ceremonia zamknięcia memoriału.

Podczas gali zakończenia XIV Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja byli obecni m.in.: nadinsp. Paweł Dzierżak, komendant stołeczny Policji, Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, insp. Mariusz Kudela, zastępca komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, insp. Krzysztof Sowiński, zastępca Dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło, przewodniczący Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Nie mogło oczywiście zabraknąć Andrzeja Strejlaua i Andrzeja „Pułko” Kuczyńskiego.

– Chciałbym przede wszystkim podziękować zawodnikom, którzy stanowią serce tego turnieju i którzy to serce pokazali na parkiecie – powiedział nadinsp. Paweł Dzierżak, reprezentujący komendanta głównego Policji. – Dziękuję za grę w duchu sportowej rywalizacji i za pamięć o naszym koledze, który zginął. Dziękuję też organizatorom, wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu tego turnieju.

Głos zabrali również Grzegorz Pietruczuk i Andrzej Strejlau, którzy podkreślili wagę tego memoriału i jego doniosłe przesłanie.



W turniejowej kategorii kobiet pierwsze miejsce zajęła drużyna KWP w Łodzi, drugie – Reprezentacja Policji Republiki Czeskiej, a trzecie – ekipa z KWP w Poznaniu. Rozdano także nagrody indywidualne. Najlepszą bramkarz została Adrianna Raś z KWP w Poznaniu. Zdobywczyni dziewięciu goli Katarzyna Borowiec z KWP w Łodzi otrzymała statuetkę dla najlepszej strzelczyni turnieju. Najlepszą zawodniczką wybrano Terezę Lebrovą z Republiki Czeskiej.

Wśród panów powyżej 35 lat triumfowała Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Krajowej Administracji Skarbowej, a na trzecim – zespół Wojsk Obrony Terytorialnej. Najskuteczniejszym bramkarzem w tej kategorii okazał się Marcin Jaskółowski z Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej, najcelniejszym strzelcem jego kolega z zespołu Mateusz Orzechowski, a najlepszym zawodnikiem – Czesław Gazul z drużyny WOT-u.

W najliczniejszej kategorii OPEN mężczyzn pierwsze miejsce wywalczyła ekipa 16. Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna. Drugie przypadło reprezentacji KWP w Łodzi, a bój o trzecią lokatę wygrała drużyna Marynarki Wojennej. W tej kategorii najlepszym bramkarzem wybrano Patryka Kleczkowskiego z 16. Dywizji Zmechanizowanej w Olsztynie. Hubert Molski z tej samej jednostki został najlepszym strzelcem, a Krystian Robak z KWP w Łodzi najlepszym zawodnikiem memoriału.

Drużyną Fair Play jednogłośnie wybrano piłkarzy z Winnicy na Ukrainie, którzy tak naprawdę powinni startować w kategorii 60+, gdyż tylko mężczyźni w takim wieku mogą bez przeszkód wyjechać z ogarniętego wojną kraju. Zespół złożony z emerytowanych policjantów włożył w grę całe swoje serce, a musiał się mierzyć z zawodnikami niemal

dwukrotnie młodszymi. Zarząd Główny NSZZP uhonorował Ukraińców Krzyżem Niepodległości Klasy I z Gwiazdą.

Zawodnikiem Fair Play został Paweł Janiszewski z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, który – mimo iż sędzia nie zauważył, że powinien być rzut różny – sam wskazał, że to po jego podjęciu piłka wypadła za linię.

W przerwach między meczami dziewczęta z grupy Bell Arto Cheerleaders Kozminski University prezentowały pokazy umiejętności. Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod dyktando kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura zapewniła oprawę muzyczną zarówno inauguracji turnieju, jak i gali finałowej.

W imieniu komendanta głównego Policji formułę o zamknięciu turnieju wypowiedział nadinsp. Paweł Dzierżak, komendant stołeczny Policji.

Piłkarska rywalizacja odbywała się pod honorowymi patronatami: ministra sportu i turystyki, prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Zarządu Głównego NSZZ Policjantów.

Głównymi organizatorami imprezy były: Biuro Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, Komenda Stołeczna Policji, Centralne Biuro Śledcze Policji oraz Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Region IPA Centralne Biuro Śledcze i Zarząd Główny NSZZP z udziałem: Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Policji w Komendzie Głównej Policji, Zarządu Wojewódzkiego NSZZP oraz urzędów dzielnic m.st. Warszawy: Bielany, Praga-Południe, Praga-Północ, Wilanów, Włochy i Wola, gdzie rozgrywano mecze.

Patronem medialnym turnieju była „Gazeta Policyjna”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



Filmowe wspomnienie o podkom. Andrzeju Struju

zob. autor



Z NARAŻANIEM ZDROWIA I ŻYCIA

– Jestem dumny, że mogę nadzorować organizację, w której są bohaterowie naszych czasów. Uważnie zapoznałem się z historiami, za które każdy z was będzie dzisiaj odznaczany i nagradzany. Jest to wielkie bohaterstwo, honor i trud w budowaniu wizerunku Policji – mówił minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podczas uroczystości wręczania medali imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja.

15 lutego 2024 r., w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, 58 policjantów z całego kraju odebrało medale im. podkom. Policji Andrzeja Struja, które są przyznawane za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Czterdziestu dziewięciu funkcjonariuszy otrzymało medale na oficjalnym spotkaniu, w tym sześciu policjantów, którzy nie mogli odebrać medali we wrześniu poprzedniego roku, natomiast dziewięciu policjantów objętych ochroną wizerunku zostało odznaczonych przed uroczystością.

W uroczystości, poza ministrem SWiA, wzięli udział Czesław Mroczek i Wiesław Szczepański, sekretarze stanu w MSWiA, Wiesław Leśniakiewicz, podsekretarz stanu MSWiA, p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń oraz wdowa i córka po śp. podkom. Andrzeju Struju.

– Czternaście lat minęło od tej tragedii, ale i wielkiego bohaterskiego czynu, który pokazał wszystkim, czym jest bycie funkcjonariuszem Policji. Czynu, który pokazał, że bezpieczeństwo obywateli i służba obywatelom są w życiu policjanta rzeczą najważniejszą, pełnioną z pełnym oddaniem i zaangażowaniem, czasami też z narażeniem życia – kontynuował szef MSWiA.

– Policjanci odznaczeni medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja to prawdziwi bohaterowie. Miałem zaszczyt osobiście znać Andrzeja Struja. To był człowiek otwarty, empatyczny, zawsze pomagający ludziom. Chroniąc innych, zginął, poświęcając to, co miał najcenniejszego – swoje życie. Służba w Policji niesie ze sobą realne zagrożenie zdrowia i życia. Każdego dnia w całym kraju policjanci podejmują ponad 14 tys. interwencji, nie wiedząc, czy wrócą bezpiecznie do domu. O tym, że te obawy są uzasadnione, świadczy 125 tabliczek epitafijnych wiszących w siedzibie Komendy Głównej Policji, z nazwiskami policjantów, którzy ponieśli śmierć na służbie – powiedział p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń.

Szef polskich policjantów podziękował ministrowi SWiA za uhonorowanie funkcjonariuszy wyjątkowymi medalami, zwracając uwagę, że docenienie codziennego poświęcenia policjantów dla dobra społeczeństwa to ogromne wyróżnienie i zaszczyt dla formacji.

Funkcjonariusze zgromadzeni w budynku ministerstwa otrzymali medale z rąk ministra SWiA, w asyście komendanta głównego Policji. Podczas wręczania odnaczyń przedstawiono krótkie opisy interwencji podjętych przez wyróżnionych policjantów.

zdj. Jacek Herok



Wymieniamy nazwiska 43 z 52 wyróżnionych policjantów (według kolejności alfabetycznej), którzy otrzymali medale decyzjami ministra SWiA z 23 października, 3, 8 i 22 listopada 2023 r. oraz z 16 stycznia, 2, 9 i 14 lutego 2024 r. Dziewięciu niewymienionych zostało objętych ochroną wizerunku.

- asp. szt. ARDELLI Paweł Edward,
- st. post. BANASZKIEWICZ Dawid,
- st. post. BIERNACKI Bartosz Piotr,
- st. post. CHOJNACKI Kacper,
- st. post. CIOLEK Łukasz Marek,
- asp. szt. DZIAKOWICZ Marek,
- st. post. DZIEDZIC Mateusz Marcin,
- st. post. FILIPIAK Adam,
- post. GIŻA Sebastian,
- st. post. HORODEŃSKI Krzysztof,
- sierż. KACZMAREK Sylwester,
- post. KŁOSIŃSKA Wiktoria Teresa,
- post. KOŁODZIEJ Marcin Zdzisław,
- st. post. KRAKOWIAK Damian,
- st. post. KULEZA Przemysław,
- st. asp. LISOWSKA Magdalena Danuta,
- st. post. MALCZEWSKI Przemysław,
- mł. asp. MILEWSKI Krzysztof Andrzej,
- st. post. MRUCZEK Patrycja,
- sierż. szt. MYCEK Krzysztof Franciszek,
- st. post. NATKOWSKI Daniel,
- st. sierż. NOWAK Mateusz,
- sierż. NOWICKI Łukasz,
- post. RAKOWSKI Bartosz,
- st. sierż. RODZIEWICZ Marcel,
- mł. asp. PANASIUK Artur,
- sierż. PLEWNIAK Damian Wojciech,
- asp. szt. PUSZCZEWICZ Dominik Adam,
- st. sierż. REKIEĆ Kornel Waldemar,
- kom. SAPIELAK Paweł Józef,
- mł. asp. SEMENIUK Mariusz,
- st. post. SOBCZYK Anna Izabela,
- mł. asp. SOBIERAJ Krzysztof Wojciech,
- sierż. SOBIESZEK Arleta Justyna,
- st. sierż. SMOLIŃSKI Sebastian,
- st. sierż. STAWIŃSKI Mariusz,
- sierż. szt. STELMACH Jakub Łukasz,
- st. post. TKACZYK Dorota,
- post. URBAN Adrian,
- sierż. szt. WACHACZ Marcin,
- sierż. WICIŃSKI Karol,
- kom. ŻUŁAWIŃSKI Andrzej Robert,
- st. post. ŻYGALSKI Błażej.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



ODKOSZAR DO CBŚP



Poświęcenie
koszar
policyjnych
przy ul. Podchorążych
w Warszawie,
23 września 1931 r.



CENTRALNE BIURO ŚLEDCZE POLICJI KOJARZYM
NAJCZĘŚCIEJ Z ROZWIĄZYWANIA NAJBARDZIEJ
SPEKTAKULARNYCH SPRAW KRYMINALNYCH,
A POLICJANTÓW JAKO JEDNYCH Z NAJLEPSZYCH.
TA HISTORIA NIE BĘDZIE JEDNAK ANI POLICYJNA,
ANI KRYMINALNA. PRZENOSZĄC SIĘ W 2017 ROKU
DO BUDYNKÓW PRZY UL. PODCHORĄŻYCH 38
W WARSZAWIE, CBŚP WŁĄCZYŁO SIĘ BOWIEM
W PONADDWUSTULETNIĄ HISTORIĘ KOSZAR
KAWALERYJSKICH. I TO O NICH BĘDZIE TEN MATERIAŁ.



Komendant główny P.P.
gen. K. Zamorski
wręcza proporzki
na uroczystości
dwudziestolecia
Dywizjonu Konnego P.P.
w koszarach
przy ul. Podchorążych

Ich bliskość z Belwederem, podchorążówką i pałacowo-parkowymi Łazienkami łączy się z ważnymi wydarzeniami dla Rzeczypospolitej. Już sama ulica pełniła funkcję asekuracyjną dla miasta. Jej bieg wyznaczał bowiem wał obronny usypany w 1770 r. i uregulowany na tym odcinku ok. 1825 r. To wówczas wał objął nowo wybudowane koszary huzarów rosyjskich. Wzdłuż niego biegła droga, która ok. 1875 r.

stała się ulicą nazwaną w 1890 r. Okopową. Po odzyskaniu niepodległości, ku czci elewów Szkoły Podchorążych Piechoty, skoszarowanych w pobliskich Łazienkach, którzy atakiem na Belweder rozpoczęli powstanie listopadowe, nadano jej obowiązujące do dzisiaj miano ul. Podchorążych.

„KOSZARY JAZDY”

Właściwie od 9 stycznia 1796 r. Warszawa stała się miastem prowincjonalnym i bazą wojskową obcych państw. Ogłoszona została wówczas stolicą prowincji Prus Południowych. I od tego czasu przechodziła z rąk do rąk. Stacjonujące wojska kwaterowano wówczas w pałacach i domach warszawiaków. Gdy w 1815 r. car Aleksander I nadał konstytucję

Królestwu Polskiemu, rozpoczęto rozbudowę infrastruktury wojskowej, by służyć Rosji jako podstawa operacyjna działań zaczepnych prowadzonych przeciwko Prusom lub Austrii. Już w 1861 r. w garnizonie warszawskim Rosjanie byli rozlokowani w 17 punktach koszarowych. Nowym właścicielem Belwederu i połączonych teraz Łazienek Królewskich został wielki książę Konstanty Romanow. Książę chciał mieć w pobliżu wierne sobie jednostki kawalerii. Pierwsze z koszar – kirasjerskie – wybudowano i oddano do użytku już w 1820 r. (usytuowane między ul. Łazienkowską a kanałem na osi Zamku Ujazdowskiego). Kolejne, tzw. ułańskie, powstawały w latach 1821–1825 (między kanałem a ulicą Szwoleżerów), a koszary huzarskie wykończano jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego (między ul. 29 Listopada a ul. Podchorążych). W „Taryfie H. Świątkowskiego” jest opisany jeszcze zespół budynków koszarowych między ul. Szwoleżerów a ul. 29 Listopada, który nie został przypisany konkretnemu rodzajowi wojsk.

Architektem odpowiedzialnym za budowę kompleksu koszar był Wilhelm Henryk Minter, twórca m.in. Szkoły Podchorążych w Łazienkach. Pierwotnie większość zabudowań była drewniana. Murowane były tylko dwa budynki, służące jako magazyny, oraz okazały dom i stajnia dla



Budynek
CBSP
- stan obecny



DOWÓDCA DYWIZJONU KONNEGO
Policji Państw. w m. st. Warszawie

Parafa i pieczęć
imienna
Dowódcy
Dyw. Konnego P.P.
w Warszawie

Mieczysław Tarwid
Nadkomisarz P. P.

Spis inwentaryzacyjny
budynek
przy ul. Podchorążych
w 1945 r.

Uł. Podchorążych № 35
Bud. stary mur. parterowy
mieszkalny
Stan: wypalony
Wn. do odbudowy

Uł. Podchorążych № 35A
Bud. nowy mur. parterowy
mieszkalny
Stan: spalony, częściowo - kłosa
lokali i dach
Wn. do odbudowy

Uł. Podchorążych № 27
Bud. nowy, nieukończony mur.
kon. mieszkalny
Stan: nienaruszony

Uł. Podchorążych № 39
Bud. nowy, nieukończony mur.
kon. mieszkalny
Stan: nienaruszony

Uł. Podchorążych № 11
Bud. willowy i kon. nowy mur.
Stan: spalony, strapy klimek
Wn. do odbudowy

Uł. Podchorążych № 43
Bud. stary mur. i kon.
mieszkalny
Stan: wypalony, dosyć nie
Wn. do odbudowy

Pd/10 pl. 12, 13, 15, 16, 21, 22, 23, 24, 25



zdj. „Na Posterunku”, NAC, Rafał Marczak, Paweł Ostaszewski

dowódcy Lejbgwardii Ułanów. W kompleksach koszarowych w okolicach Belwederu kwaterowały pułki jazdy gwardii: Podolski pkir, pułk JCM Cesarzewicza i Grodzieński phuz. Kawaleria była drugim co do wielkości rodzajem wojsk. I podobnie jak piechota dzieliła się na ciężką (kirasjerów i dragonów) i lekką (ułanów i huzarów). Pułk ułanów i huzarów liczył około 950 koni. Nie dziwi więc zestawienie liczb koszar kawalerskich w 1846 r.: budynków – 34, stajni – 19, a koni – 2360. W Warszawie zwykle stacjonowało po 12 batalionów piechoty i szwadronów kawalerii, do 600 osób konnicy nieregularnej i dwie baterie artylerii. Książę Konstanty, chcąc mieć dogodnie połączenie z koszarami kirasjerów i ułanów, kazał w samych Łazienkach wykonać odcinek alei między Belwederem a aleją prowadzącą z ronda na ul. Agrykoli. Nie przypuszczał, że tą drogą podążą niedługo spiskowcy i będzie musiał uciekać.

ZRYW NIEPODLEGŁOŚCIOWY

Wieczorem 29 listopada 1930 r. Piotr Wysocki wyglądał z okna oberży w Łazienkach sygnału rozpoczęcia powstania, którym miał być pożar Browaru Weissa na Solcu. Nie doczekawszy się go, wrócił do podchorążówki, wszedł po drewnianych schodach do sali wykładowej i powiedział: „Panowie podchorążowie. Wybiła godzina zemsty. Dzisiaj przyjdzie nam umrzeć lub zwyciężyć. Piersi wasze będą Termopilami”.

Powstańcy podzielili się na dwie grupy uderzeniowe. Jedna pod wodzą Wysockiego ruszyła w stronę koszar. Druga w stronę Belwederu. Był to swoisty sprawdzian sprawności bojowej warszawskiego oddziału gwardii rosyjskiej. Książę Konstanty zdołał zbiec, a powstańcy skierowali się w stronę Arsenalu. Wiadomość o wybuchu powstania miał przynieść oddziałom rosyjskim pchor. Aksiuk z Wołyńskiego Pułku Gwardii, który był w tym czasie słuchaczem w Szkole Podchorążych. Uwięziony przez polskich podchorążych, zdołał im uciec i dotrzeć do rosyjskich pułków konnych. W ciągu kwadransa do Belwederu wyruszył Podolski Pułk Kirasjerów Gwardii, a zaraz za nim Pułk Ułanów JCM Cesarzewicza i Grodzieński Pułk Huzarów. Pozostałe oddziały gwardii rosyjskiej – Litewski i Wołyński Pułk Gwardii, mimo prób ich rozbrojenia przez powstańców, wyszły z koszar i udały się w stronę Belwederu. Następnego ranka oddziały gwardii rosyjskiej wraz z wiernymi carowi oddziałami polskimi rozłożyły się za rogatką mokotowską, a sam książę Konstanty z małżonką rozlokowali się w Wierzbnie. Po stłumieniu powstania listopadowego w administracji Królestwa nastąpiły duże zmiany personalne i zaostreżenie rusyfikacji, która trwała aż do I wojny światowej, kiedy to koszały zajęło wojsko niemieckie. Wcześniej budynki drewniane zamieniano powoli na murowane.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. koszały zajęło Wojsko Polskie. Wiele budynków było w opłakanym stanie. Remonty zintensyfikowano, dopiero gdy sytuacja w Polsce się uspokoiła, po 1921 r. Wówczas wszystkie budynki na terenie, nie tylko koszały huzarskie, zyskały nową numerację. Miejsce w koszarach znalazły: 1. Dywizjon Artylerii Konnej, 1. Szwadron Zapasowy Taborów oraz Szwadron Zapasowy 1. Pułku Szwoleżerów, do którego należał Szwadron Przyboczny Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa odpowiedzialny za ochronę Naczelnika państwa, a później prezydenta, i pełnił funkcję reprezenta-

cyjną. Szwadron Przyboczny stacjonował w koszarach huzarskich do 1926 r. Trzy lata wcześniej zakwaterowano w tych koszarach również 1. Dywizję Artylerii Konnej. W połowie lat 20. XX w. w części budynków na terenie koszar huzarskich prowadzono prace związane ze wstawianiem nowych okien i parapetów.

WEWNĘTRZNE WALKI

Stacjonujące na terenie koszar przy Łazienkach wojsko odegrało znaczącą rolę w czasie przewrotu majowego w 1926 r. Przy czym koszały szwoleżerów, zajmowane przez oddział wierny marszałkowi, były osamotnione. Oficer Szwadronu Przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej ppor. Józef Wilczyński 13 maja otrzymał telefoniczny rozkaz obrony koszar huzarskich, w których stacjonowały oddziały wierne rządowi. „Podporucznik zablokował wszystkie bramy wjazdowe, partery budynków obsadził swoimi ludźmi uzbrojonymi w granaty oraz karabinki, a na piętrach umieścił ręczne karabiny maszynowe oraz dwa ciężkie karabiny maszynowe. Po południu jego stanowiska zaczęła ostrzeliwać mieszana grupa złożona z wojskowych i cywilów, do których dołączyły się ckm-y rozmieszczone na terenie koszar szwoleżerskich. Noc przebiegła spokojnie, ale rankiem 14 maja lotnictwo zbombardowało zabudowania koszar ułańskich. Jedna z bomb trafiła w kasyno podoficerskie, niszcząc meble i sprzęt kuchenny. Około piątej po południu rządowe oddziały pozostające w koszarach huzarskich przypuściły szturm na swoich sąsiadów, których skutkiem było zdobycie koszar szwoleżerskich, które pozostały w rękach wojsk rządowych do następnego ranka, kiedy to zostały opuszczone ze względu na konieczność bezpośredniej obrony Belwederu”.

Po przewrocie majowym usunięto z koszar Szwadron Przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Budynki w koszarach huzarskich przejął 1. Dywizjon Artylerii Konnej. W 1927 r. rozkazem MSW nr 8 koszały huzarskie zyskały nazwę koszar m.in. gen. Józefa Bema. A na początku lat 30. XX wieku część koszar huzarskich zajęła Policja Państwowa.

KONNE POGOTOWIE POLICYJNE I KOLEJNA WOJNA

W latach 30. XX w. mówiło się o południowej części Łazienek „na drugiej stronie Huzarów”. W tygodniku „Na Posterunku” z 3 października 1931 r. policyjni dziennikarze relacjonowali, że „23 września 1931 r.b. o godz. 11 odbyła się uroczystość poświęcenia nowych koszar policyjnych, przerobionych ze starych budynków, przy ul. Podchorążych w Warszawie. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. minister spraw wewnętrznych, który przybył ze swym sekretarzem p. Stawickim, witany przez zebranych (...)”. Po poświęceniu i zwiedzaniu koszar minister Bronisław Pieracki „zarządził alarm plutonu policji konnej, stacjonującej w sąsiednim budynku. W cztery minuty pluton stanął na placu alarmowym, gotów do wymarszu. Dwóm policjantom, którzy pierwsi przybyli na alarm, udzielił p. minister nagrody, poczem odjechał, żegnany przez p. komendanta głównego i obecnych”.

Od 1936 r. przy ul. Podchorążych 38, dzieląc koszały z 1. Dywizjonem Artylerii Konnej, dołączył Dywizjon Konny Policji Państwowej m.st. Warszawy, utworzony 28 sierpnia 1936 r. z dotychczasowej Rezerwy Konnej Policji Państwowej m.st. Warszawy. Dowódcą został

nadkom. Mieczysław Tarwid. Jednostka była przeznaczona do „specjalnych zadań służby bezpieczeństwa” na terenie miasta stołecznego oraz poszczególnych województw. O użyciu dywizjonu decydował minister spraw wewnętrznych.

Bardzo szczupła baza źródłowa dotycząca stacjonowania P.P. przy ul. Podchorążych utrudnia odtworzenie tamtych czasów. Z pomocą przychodzą, na szczęście, gazety policyjne, które starały się co większe wydarzenia opisywać. Dzięki temu wiemy, że 18 czerwca 1939 r. odbyła się tam uroczystość dwudziestolecia Dywizjonu Konnego P.P. w m.st. Warszawie, podczas której komendant główny gen. bryg. Kordian Zamorski wręczył funkcjonariuszom proporce. Odbyły się oczywiście msza św., defilada, przegląd taboru i spotkanie z policjantami w świetlicy. „Przy wejściu powitali p. Generała najstarsi służbą w Dyonie, ci, którzy przesłużyli we Dyonie 20 lat”. Po czym nadkom. Tarwid wręczył generałowi odznakę pamiątkową dywizjonu konnego. „Żołnierze policji konnej! Święto nasze przypada w chwili wydarzeń dziejowych, w chwili, kiedy wymagana jest od obywatela, a nade wszystko policjanta sprężystość i gotowość żołnierska. Z postawy waszej widzę, że gotowość tę posiadacie” – zwrócił się komendant do funkcjonariuszy. Po tych wszystkich dobrych słowach policjanci wraz komendantem usiedli do wspólnego śniadania. A wydarzenia dziejowe nadeszły szybciej, niż się spodziewano, bo raptem dwa miesiące później wybuchła II wojna światowa i cały kompleks koszar zajęły wojska niemieckie.

Po ogłoszeniu wrześniowej kapitulacji Warszawy w 1939 r., kawalerzyści niszczyli i ukrywali broń, żeby nie dostała się w ręce Niemców. Zakopywano ją na terenie parku Łazienkowskiego, a w krzakach chowano armatki przeciwpancerne. Dawne koszary 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego (między ul. Myśliwiecką a Czerniakowską) przeznaczono na hitlerowski obóz przejściowy. Z całego kompleksu porosyjskich koszar z wojennej zawieruchy w miarę w dobrym stanie zachowały się koszary huzarskie, które po II wojnie zajęte zostały przez Ludowe Wojsko Polskie. Najpierw stacjonowały tam 1. Samodzielny Batalion Łączności MON, później zaś Nadwiślańskie Jednostki MSW.

BEZ PUNKTU NA MAPIE

Zawieruchy dziejowe, tajność obiektów wojskowych oraz problem ze stanem zachowania archiwaliów rosyjskich, policyjnych i niemieckich w Polsce utrudniają dokładne odtworzenie historii obiektów przy ul. Podchorążych. Nawet inwentaryzacja Biura Odbudowy Stolicy w 1945 r. pominęła w sprawozdaniu adres dawnych koszar. Dziś główna siedziba CBŚP zajmuje dwa budynki po koszarach, wyremontowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt.

IZABELA PAJDAŁA

BIBLIOGRAFIA

Chróśny W., *Historia koszar kawaleryjskich przy Łazienkach Warszawskich w latach 1918–1945*, „Artifex Novus” 2018, nr 2.
Król A., *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, Warszawa 1936.
Kwiatkowski M., *Wielka księga Łazienek*, Warszawa 2004.
Przewrót majowy 1926, red. A. Adamczyk, Londyn – Piotrków Trybunalski 2003.

Na terenie dawnych koszar kawaleryjskich swoje lokum znalazło obecnie kilka kluczowych dla bezpieczeństwa państwa instytucji. Stąd swoimi służbami kierują między innymi: komendant główny Państwowej Straży Pożarnej i komendant Służby Ochrony Państwa. Z naszego punktu widzenia najciekawsza jest oczywiście siedziba Centralnego Biura Śledczego Policji, a w niej miejsce pamięci poświęcone funkcjonariuszom, którzy rotę ślubowania wypełnili do końca.

Tablice pamięci powstają, aby upamiętnić poległych na służbie. Są już nie tylko w komendach wojewódzkich, ale również w jednostkach niższego szczebla, w których służyli nieżyjący funkcjonariusze. Umieszczane na elewacjach, przy wejściu do komend czy w reprezentacyjnych salach tworzą swoiste miejsca zadumy, gdzie można oddać hołd, złożyć kwiaty i zapalić znicz podczas kolejnych rocznic, Święta Policji czy innych uroczystości. Wszystko po to, aby pamięć o kolegach trwała.

UTRACONE PIÓRA

Jednym z najnowszych, bo funkcjonujących od dwu i pół roku, takich miejsc jest tablica pamięci „Utracone Pióra” w gmachu CBŚP. Odsłonięcie memoriału nastąpiło podczas Święta Policji w 2021 r. Przecięcia wstęgi dokonali wtedy wspólnie: nadinsp. Paweł Półtorzycki, ówczesny komendant CBŚP, mł. insp. w st. spocz. Irena Zając, prezes Zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, Jarosław Twardowski, prezes Zarządu Fundacji KGHM „Polska Miedź” i Marta Babienko-Olszewski z pracowni architektury wnętrz i wzornictwa przemysłowego Miss Babienko Design, która zaprojektowała miejsce pamięci. Tablicę poświęcił ks. płk SG Zbigniew Kępa z Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego.

Ciekawostką jest fakt, że memoriał CBŚP nie ma księgi pamięci w tradycyjnej formie papierowej. Wszelkie informacje są zawarte w wersji elektronicznej na niewielkim wyświetlaczu, który jest integralną częścią tablicy. Wiadomości można wyświetlić zarówno w języku polskim, jak i angielskim, dostosowując rozmiar czcionki do potrzeb oglądającego. Każdy może obsłużyć się sam i przeczytać biogramy upamiętnionych funkcjonariuszy.

Całość tworzą płyty ciemnego spieku kwarcowego, na których widnieje zarys orła z uniesionym skrzydłem składającym się z pojedynczych, ceramicznych podświetlanych piór. Na dziesięciu z nich widnieją inskrypcje nieżyjących funkcjonariuszy. Logo CBŚP, elektroniczny kandelabr i słowa z rotacji policyjnego ślubowania dopełniają całości. Zamieszczony u góry cytat z ks. Jana Twardowskiego „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” skłania do refleksji.

Na tablicy w CBŚP są upamiętnieni: mł. insp. Jacek Adamczyk, asp. szt. Andrzej Bar, asp. Maciej Bożek, mł. insp. Witold Gontarz, st. asp. Ryszard Krzysztoń, podkom. Dariusz Marci-

zuj. Rafał Marczak, Paweł Ostaszewski

KU CZCI POLEGŁYCH

niak, nadkom. Dariusz Mironów, asp. szt. Cezary Mokrzewski, nadkom. Marian Szczucki i mł. insp. Krzysztof Tumiel.

Symbolikę miejsca uczczenia funkcjonariuszy CBŚP wyjaśniła Marta Babienko-Olszewski w opisie koncepcji projektu tablicy, który można przeczytać w Księdze Pamięci: „Przyglądając się dokładnie logo Centralnego Biura Śledczego Policji, dostrzegamy majestatycznego Orła, królującego nad czarną ośmiornicą. Orzeł prezentuje odwagę, determinację, odpowiedzialność w walce o sprawiedliwość – cechy, które przypisać można do Centralnego Biura Śledczego Policji. Gdy te wielkie ptaki unoszą się w powietrzu, pióra na końcach ich skrzydeł podwijają się ku górze do niemal pionowej pozycji. Takie ułożenie pozwala uzyskać maksymalną siłę nośną i przyczynia się do zwiększenia możliwości ptaków w locie. Jego siła tkwi w potężnych skrzydłach składających się z pojedynczych piór. Piór, które symbolizują policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji stojących w zwartym szeregu, gotowych do realizacji swoich trudnych zadań. Potrzebna jest do tego współpraca, odwaga i determinacja, ale także strategia i zaangażowanie, a potęga tkwi w zwartym układzie pojedynczych ludzi – ich odejście na wieczną służbę to wielka strata. Każde utracone pióro obniża siłę nośną...”

OBELISK BOR-u

Tablica w siedzibie CBŚP to nie jedyne miejsce pamięci na terenie dawnych koszar huzarskich przy ul. Podchorążych w Warszawie. Swoją obelisk ma tu również Biuro Ochrony Rządu, które od 2018 r. działa jako Służba Ochrony Państwa.

Na pomniku bratniej służby upamiętnionych jest dziesięcioro funkcjonariuszy BOR-u: ppor. Bartosz Orzechowski, który zginął 3 października 2007 r. w Iraku podczas zamachu na konwój z polskim ambasadorem Edwardem Pietrzykiem, oraz ofiary katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r.: płk Jarosław Florczak, ppor. Artur Francuz, kpt. Paweł Janeczek, ppor. Paweł Krajewski, mjr Dariusz Michałowski, por. Piotr Nosek, ppor. Agnieszka Pogrońska-Węclawek, ppor. Jacek Surówka i ppor. Marek Uleryk.

Pomnik składa się z cokołu, obłożonego płytami granitowymi, na którym umieszczono nazwiska upamiętnionych funkcjonariuszy, logo BOR-u i stylizację barw narodowych. Na cokole spoczywa kamień, do którego przylega tablica z cytatem (niezbyt dokładnym – sic!) z Jana Kochanowskiego „(...) a jeśli droga otwarta do nieba, tym co służy ojczyźnie”. Nad całością góruje wyciosany w kamieniu orzeł.

Monument pamięta czasy minionego ustroju, gdy na tym terenie stacjonowały Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW, a wcześniej Nadwiślańska Brygada MSW im. Czwartaków AL. To tu właśnie swoje koszary miała 1. Warszawska Brygada Zmotoryzowana im. Czwartaków AL, a całe NJW MSW wzięły nazwę od terenu przy ul. Podchorążych, położonego niedaleko Wisły. Wymogi wejścia



w struktury Unii Europejskiej obligowały Polskę do zlikwidowania jednostek wojskowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. 1. WBZmot została więc przejęta przez BOR, które z jednostki wojskowej stało się służbą cywilną. Można więc w dużym uproszczeniu podsumować, że „wszystko zostało w rodzinie”.

Na terenie przy ul. Podchorążych jest jeszcze jeden kamień z zamierzonych czasów przy Trybunie Honorowej, poświęcony żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, utrwalać mający władzę ludową. Napis jest zatarty, a obecnie zrodził się pomysł, aby upamiętnić stacjonujący w tym miejscu do 1926 r. Oddział Przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. I tak oto na naszych oczach historia kołem się toczy.

PAWEŁ OSTASZEWSKI





Często jest tak: coś się wydarzyło, na miejsce przyjeżdżają służby, jeden patrzy na drugiego i czeka, by tamten wziął na siebie odpowiedzialność. Wszyscy dzwonią do przełożonych, ale oni też nie chcą sobie zaszkodzić, więc kierowanie działaniami spychają na funkcjonariusza niższego szczebla. Albo jeszcze inaczej: zjeżdżają się służby, każda rozstawia swój namiot, jednak wspólnego sztabu i jednego dowódcy brak.

Od 5 do 9 lutego br. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie amerykańscy eksperci Federalnego Biura Śledczego (FBI) oraz Agencji Redukcji Zagrożeń Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki (DTRA) we współpracy z Głównym Sztabem Policji Komendy Głównej Policji przeprowadzili szkolenie z zakresu dowodzenia zdarzeniem (Incident Command System – ICS). Wzięli w nim udział przedstawiciele najważniejszych służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli. Program tego kursu oparł się w znacznej mierze na wnioskach, które wyciągnięto po ubiegłorocznych wieloagencyjnych ćwiczeniach pod kryptonimem „Wolf-Ram-23”. Polscy i amerykańscy obserwatorzy, choć całość działań ocenili pozytywnie, dostrzegli jednak sfery wymagające poprawy.

REAKCJA NA INCYDENT

– Amerykanie widzą, że mamy dobrych ekspertów, niezły sprzęt, tylko warto jeszcze trochę się podszkolić i pokazać inne metody zarządzania incydem na zasadzie:

zobaczcie, jak my pracujemy, i wykorzystajcie z tego to, co będzie wam przydatne – mówi napędowy szkoleniowej współpracy polskiej Policji z FBI asp. szt. Paweł Zawadka z Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji. – Nikt nie chce przetrzącać tego systemu jeden do jednego, bo to się nie da. Mamy różne systemy prawne, inny system funkcjonowania administracji etc. Ale pewne rzeczy można adaptować. Oczywiście jest to proces, bo jest to inny sposób myślenia o incydencie kryzysowym i może to zająć od 5 do 10 lat. Ale już pewne elementy tego szkolenia powinny być na szkoleniu podstawowym, bo najczęściej pierwszymi osobami, które znajdują się na miejscu zdarzenia, są funkcjonariusze z pierwszej linii, czyli z patrolu czy zespołu interwencyjnego, i to oni powinni brać na siebie ciężar dowodzenia incydem tak długo, jak tylko będzie to niezbędne. Jeżeli na miejscu będą już trzy patrole, czyli sześciu funkcjonariuszy, któryś musi podnieść rękę i powiedzieć: ja dowodzę! Gdy dojedzie do nich straż pożarna, to pierwszą rzeczą, którą powinien zrobić, to pójść skontaktować się z ich dowódcą i już na miejscu zbudować mały sztab. Cała idea ICS polega na tym, żeby strukturę sztabową dowodzenia ustawić w miejscu zdarzenia.

CZYM JEST ICS

W Legionowie o ICS mówił Kevin Jonson z FBI. Swoje doświadczenie zdobywał m.in. 11 września 2001 r., gdy stanął na czele służb w Pensylwanii, miejscu rozbicia porwanego przez terrorystów samolotu United Airlines lot 93.

– Koncepcja ICS ma na celu ułatwienie zarządzania zadaniowego na miejscu zdarzenia. Zarządzanie to musi być wykonywane z miejsca zdarzenia, a nie ze zdalnej lokalizacji. W przypadku operacji przy poważnych zdarzeniach zarządzanie strategiczne i wsparcie mogą znajdować się z dala od miejsca zdarzenia, jednak dowódca musi być fizycznie na miejscu zdarzenia. Jeśli go nie ma, nie dowodzi! Ale musi mieć zastępcę, który odciąża go w obowiązkach. Moja rada jest taka, by to zastępca nosił radio i telefon, a nie dowódca, bo się wykończy. Przekazanie dowództwa dokonuje się tylko twarzą w twarz. Nigdy przez telefon! Dowódca powinien być wyraźnie oznaczony, np. kamizelką z napisem „Dowódca incydem”, i przebywać stale

w sztabie, którego położenie też będzie wyraźnie oznaczone. Nikt nikogo nie powinien szukać. Poza tym, każdy musi wiedzieć, czym się zajmuje i kto jest jego szefem, a szef ma być tylko jeden.

ISTOTNE SCHEMATY

Amerykanie bardzo dużą wagę przykładają do schematów. To sprawdza się w sytuacjach kryzysowych. Dowódca wie, że musi mieć zastępcę oraz sztab ludzi. W sztabie muszą się znajdować: specjalista do spraw współpracy, służący jako punkt kontaktowy dla przedstawicieli innych agencji i organizacji, specjalista do spraw bezpieczeństwa monitorujący przebieg działań, który sprawia, że każdy funkcjonariusz może się czuć zaopiekowany i nic mu na miejscu nie grozi, oraz rzecznik prasowy kontaktujący się ze społeczeństwem, mediami i innymi agencjami.

W sztabie powinny znajdować się także sekcje operacyjna, planowania, logistyki i finansów oraz administracji. Na czele każdej z sekcji jest jej lider. Amerykanie przekonali się, że dowódca może sprawnie kierować, gdy zespół liczy nie więcej niż siedem osób, ale optymalnie jest to od trzech do pięciu.

Wdrożenie systemu dowodzenia incydem nie musi oznaczać rewolucji w obecnie funkcjonującym systemie organizacji działań. Jest to pewnego rodzaju wprowadzenie zasad organizacji dowodzenia polegającej na delegowaniu zadań i odpowiedzialności za ich realizację na niższe

FBI:

JAK TO SIĘ ROBI W AMERYCE



poziomy dowodzenia. Dowódca ma wyznaczyć priorytety działania i określić zadania dla poszczególnych zespołów w sposób konkretny, ale bez dopracowywania każdego szczegółu. Przykładem takiego podejścia może być określenie celu jako „odizolowanie miejsca zdarzenia”. Zadaniem może być: „W ciągu 20 minut zablokować ruch pojazdów i pieszych w obrębie ulic (...)”. Sposób realizacji ma być opracowany przez specjalistę działającego bezpośrednio przy incydencie – czyli szefa sekcji operacyjnej.

Kluczowe dla ICS jest zarządzanie incydem przez cele, a nie szczegółowe zadania stawiane przez dowodzącego incydem. To pozwala mu na skupienie się na dowodzeniu, a nie na decydowaniu o każdym szczególe organizacji, jak np. kontrola liczebności sił i środków przybywających na miejsce zdarzenia. Tym zajmuje się sekcja planowania (nawet jednoosobowa).

Jedną z wielu zalet stosowania ICS jest jego elastyczność. Można go stosować przy różnej skali zdarzeń i na różnych poziomach dowodzenia. To trochę jak puzzle, które odpowiednio do siebie dopasowane będą funkcjonowały na poziomie taktycznym, operacyjnym i strategicznym. ICS może być stosowany już na etapie planowania działań, np. zabezpieczeń imprez masowych, jak również *ad hoc* w przypadku zdarzeń nagłych. Jednakże aby zadziałał, potrzebne jest jego powszechne stosowanie, zarówno w ramach jednej służby, jak i podczas współdziałania wielu służb. Należy wypracować nawyk używania go nawet podczas niewielkich i planowanych działań. Przy odpowiednio zaplanowanym procesie szkolenia i ćwiczeń oraz niewielkim korektom obowiązujących przepisów jest to możliwe.

ZINTEGROWANE DOWÓDZTWO

W trakcie ćwiczeń „Wolf-Ram-23” podczas jednego z epizodów wyraźnie w jego pierwszej fazie, gdy na miejsce zdarzenia przyjechały różne służby, brakowało między nimi ścisłej współpracy. Każda miała swój sztab, ale nie do końca było wiadomo, kto zarządza akcją. Amerykańscy obserwatorzy z łatwością to wychwycili. Dlatego podczas szkolenia w Legionowie dużo czasu poświęcili na omówienie zagadnienia tzw. zintegrowanego dowództwa.

– Jeżeli mamy do czynienia z poważnym incydem, może są ofiary, jest zagrożenie terrorystyczne, na miejsce na pewno przybędzie wiele służb, także prokurator. Trzeba będzie zabezpieczyć miejsce zdarzenia, bliższe i dalsze okolice, do-



jazdy, szukać miejsc w szpitalach etc. Jest to bardzo złożona sytuacja, dlatego szefowie wszystkich odpowiedzialnych za to służb powinni być w jednym miejscu. Musi powstać sekcja operacyjna. Służby mają różne kompetencje, a zintegrowane dowództwo zdarzenia umożliwia wszystkim agencjom wspólne zarządzanie zdarzeniem przez ustalenie jednego zbioru celów i strategii w zakresie zdarzenia oraz podejmowanie wspólnych decyzji przez ustanowienie jednej struktury dowodzenia na jednym stanowisku dowodzenia. To wzmacnia efektywność działań – powiedział Kevin Jonson.

Nie mniej ważne zadania spoczywają na sekcji planowania, która wybiega poza aktualny i następny okres operacyjny oraz przewiduje potencjalne problemy i zdarzenia. Tak samo należy zbudować sekcje logistyki oraz finansów i administracji.

CZĘŚĆ DRUGA – DTRA

Drugą część kursu poświęcono zwalczaniu rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Studyjne ćwiczenia diagnostyczne prowadzili przedstawiciele Defense Threat Reduction Strategy (DTRA). Skoncentrowano się na współpracy przedstawicieli różnych służb, identyfikacji wyzwań oraz zdobyciu wiedzy o uprawnieniach, roli i obowiązkach innych agencji.

Zajęcia w grupach pracujących z wykorzystaniem tych samych scenariuszy, lecz w nieco innych konfiguracjach przedstawicieli różnych służb wykazały, że wszyscy widzieli to samo, ale na przedstawione im sytuacje mieli nieco inne spojrzenie. To wynikało ze specyfiki każdej ze służb oraz z zakresu przysługujących im kompetencji. Lider mógł być tylko jeden.

– Praca w mniejszych grupach pozwoliła na poznawanie własnych możliwości. Pracując z innymi służbami, widzimy pewne niuanse. FBI przyznało, że długo bronili się przed systemem ICS, ale od kiedy go przyjęli, zasady gry stały się prostsze. Wdrożenie tego systemu jest dosyć skomplikowane, bo wymaga pewnej kultury pracy, dyscypliny i zmiany mentalności, ale warto dążyć do tego, by funkcjonariusz będący pierwszy na miejscu zdarzenia czuł się kompetentny do podejmowania samodzielnych decyzji – mówi asp. szt. Paweł Zawadka. – Nasz pomysł jest teraz taki, by z pomocą naszych kolegów z USA zbudować program szkolenia ICS do wykorzystania przez polskich funkcjonariuszy i prowadzony przez polskich instruktorów.

Jest szansa, bo Amerykanie są pod wrażeniem zaangażowania polskiej Policji w organizację ćwiczeń i szkoleń wykorzystujących doświadczenia FBI i Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych.

zdj. autor



– Z perspektywy biura FBI w Warszawie patrzymy na różne typy zagrożeń i pod tym kątem staramy się organizować szkolenia. Tutaj głównym tematem było zwalczanie zagrożenia broni masowego rażenia. Ale są planowane kolejne, z wykorzystaniem psów, dronów czy negocjatorów. Mamy zaplanowane także szkolenie dotyczące cyberprzestępczości i DarkNetowi. Najbliższe – już w kwietniu – poświęcimy działaniom powybuchowym – powiedział zastępca szefa Biura FBI w Polsce Matthew J. Winn. – Pragnę przy tej okazji podziękować osobom stojącym od dwóch lat za tak interesująco rozwijającą się współpracą między FBI a polską Policją. Wszystko to spiął w całość dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Adam Kachel, w czym bardzo pomogli mu insp. Jacek Witas dowodzący wydarzeniem o nazwie „Wolf-Ram-23”, asp. szt. Paweł Zawadka, kom. Renata Maliszewska i asp. Piotr Jankowski. Ważne, że macie ludzi z inicjatywą i własnymi pomysłami. My postaramy się pomóc je realizować.

Ćwiczenie „Wolf-Ram-23” oraz to ostatnie szkolenie w CSP w znacznym stopniu sfinansowała strona amerykańska. Nie były to skromne środki. Dlaczego im również zależy na sprawnych działaniach polskich służb? Chyba w najprostszy sposób wyraził to moderujący kurs w Legionowie William Oliver, który powiedział:

– Już dwa razy w życiu przechodziłem na emeryturę i dwa razy z niej wracałem. Po co? By moje wnuki dorastały w bezpiecznym świecie.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, P.Z.NE

ŚWIĘTO PONAD 24 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW POLICJI



Po raz pierwszy 17 lutego 2024 r. obchodzono Dzień Służby Cywilnej przypadający w rocznicę uchwalenia przez Sejm II RP ustawy o państwowej służbie cywilnej. Wcześniej święto było połączone z obchodami Narodowego Dnia Niepodległości.

– To wyjątkowy dzień dla wszystkich tych, którzy pracują na rzecz społeczeństwa i dobra publicznego. W polskiej Policji zatrudnionych jest ponad 24 tys. pracowników cywilnych. Mimo że nie noszą munduru, są nieodłączną częścią naszej formacji. Realizowane przez nich zadania przyczyniają się do rozwoju Policji i budowania lepszej przyszłości dla wszystkich obywateli naszego kraju – zwrócił się do pracowników Policji insp. Marek Boroń, p.o. komendant główny Policji.

WYRÓŻNIENIA I PODZIĘKOWANIA

Podczas uroczystej zbiórki komendant w obecności swoich zastępców, kadry kierowniczej i zaproszonych gości wręczył odznaczenia i wyróżnienia pracownikom Policji.

Na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczono 79 osób medalem złotym „Za Długoletnią Służbę”, 144 osoby medalem srebrnym „Za Długoletnią Służbę” i 107 osób medalem brązowym „Za Długoletnią Służbę”. Decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji medalem złotym „Za Zasługi dla Policji” wyróżniono 26 osób, srebrnym medalem „Za Zasługi dla Policji” 20 osób, brązowym medalem „Za Zasługi dla Policji” odznaczono 41 osób.

– Wasz profesjonalizm, wiedza i skuteczność w działaniu są inspiracją dla wielu osób i zasługują

na słowa szczególnego uznania – mówił komendant, zwracając się nie tylko do wyróżnionych w tym dniu, ale także do wszystkich pracowników Policji, dziękując za ich codzienną pracę.

HISTORII NIGDY DOŚĆ

W okresie międzywojennym państwowa służba cywilna była kojarzona z profesją o wysokim prestiżu społecznym. A samą ustawę o SC uznawało się za najlepszy i nieodróżniony model polskiego prawa urzędniczego. Miała wówczas zapewnić skuteczną realizację polityki odradzającego się państwa w różnych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Moralny charakter służby cywilnej przejawiał się i w tym, że obowiązek urzędnika nie ograniczał się tylko do wykonywania określonej pracy, ale oddawał on cały swój czas i swoją osobę do dyspozycji państwa w razie takiej potrzeby. A płaca urzędnika nie miała charakteru wynagrodzenia za pracę, lecz miała zapewnić utrzymanie urzędnikowi i jego rodzinie.

Dziś korpus służby cywilnej jest instytucją umocowaną konstytucyjnie (art. 153 Konstytucji RP). Jest to wyodrębniony zespół ludzi zatrudnionych w celu realizacji określonych w prawie zadań, kierujących się określonym systemem norm, wartości i procedur, mających za zadanie służyć społeczeństwu oraz utrzymywać istotne funkcje państwa. Nieodłącznym elementem służby cywilnej jest misja służby publicznej, oparta na takich standardach, jak: wierność konstytucji, neutralność polityczna, bezstronność, lojalność wobec przełożonych, stabilność zatrudnienia, rzetelność i profesjonalizm, równość szans, równość dostępu i konkurencyjność przy rekrutacji do służby, zarządzanie z udziałem samych zainteresowanych i w interesie obywateli.

Przypominanie dawnych ustawowych intencji i panującego niegdyś prestiżu służby cywilnej oraz powrót do nich być może pozwolą również na docenianie pracowników Policji w ich codziennej służbie.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. Grzegorz Umiak

RAPORT

O STANIE KADROWYM W POLICJI

Stan kadrowy na 31 grudnia 2023 r. to 96 698 zatrudnionych funkcjonariuszy, 5174 przyjętych do służby i 9457 policjantów, którzy ze służby odeszli. Na koniec 2023 r. wakat wynosił 10 411 etatów, co stanowiło 9,72 proc. – wyliczał dane wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podczas posiedzenia sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych 7 lutego br.

Na sali wielokrotnie padały słowa o poważnym kryzysie kadrowym, w którym znalazła się Policja. Porównano go do sytuacji z 1990 r. Kadrowe dane statystyczne przedstawiał zarówno wiceszef MSWiA Czesław Mroczek, jak i p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń. Wiceminister upatrywał przyczyn kryzysu kadrowego w spadku wiarygodności i zaufania społecznego do formacji.

O KRYZYSIE KADROWYM

– Naszym głównym zadaniem jest przezwyciężenie tego kryzysu i problemów, które składają się na tę sytuację, i zwiększenie liczebności formacji. Przyczyny są krótko- i długookresowe – mówił Czesław Mroczek. Wśród nich wymienił: upolitycznienie formacji, pogwałcenie zasad doboru i systemu szkolenia oraz niejasne ścieżki awansu. – Będziemy podejmowali inicjatywę legislacyjną w związku z uproszczeniem procedur dotyczących powrotów do służby byłych policjantów. Będziemy dokonywać przeglądu systemu szkolenia, by go uprościć i usprawnić – wyliczał wiceszef MSWiA. Przypominał również o tegorocznej 20-proc. podwyżce dla funkcjonariuszy.

Komendant główny Policji insp. Marek Boroń, na prośbę posłów i posłanek na Sejm RP, uszczegółowił dane statystyczne oraz przypomniał o stosowaniu odmiennych kryteriów naboru do jednostek specjalnych i zwiększeniu liczby etatów do np. CBZC, czy też możliwości rekrutacji dla osób z zewnątrz do CPKP „BOA”. Według podanych przez insp. Marka Boronia danych najwięcej odejść ze służby jest w grupie policjantów ze stażem między 4 a 15 lat. Na drugim miejscu odchodzą policjanci ze stażem powyżej 30 lat.

Liczba osób planowanych do przyjęcia do służby wynosi 10 557. Komendant przedstawił też czekające Policję wyzwania i plan działania, który – w uzgodnieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i administracji – zawiera się w kilku głównych punktach:

- 1) zmiana obowiązujących przepisów w procedurze kwalifikacyjnej do służby w Policji, które mają umożliwić powrót do służby byłym funkcjonariuszom;
- 2) zapewnienie efektywnego i właściwego funkcjonowania czterostopniowego modelu szkolenia;
- 3) utworzenie Biura Doboru i Szkolenia w KGP, które zapewni właściwe monitorowanie i koordynowanie naboru do Policji;
- 4) położenie większego nacisku na współpracę z klasami mundurowymi, w których uczy się ponad 36 tys. uczniów;
- 5) zintensyfikowanie promocji zawodu policjanta we wszystkich dostępnych kanałach informacyjnych.

GŁOS ZWIĄZKOWCÓW

Młodszy inspektor Andrzej Szary z NSZZ Policjantów przekazał podczas tego posiedzenia, że stan wakatów w Policji na koniec

stycznia 2024 r. wyniósł już 12 241. Wyliczył również, że w formacji służy 58 tys. osób z wyższym wykształceniem, które mają większe oczekiwania. Zwrócił również uwagę na to, że obecnie w Policji funkcjonują cztery systemy emerytalne. – Apelowaliśmy, aby to ujednolicić. Mam nadzieję, że państwo podejmiecie ten temat, ponieważ według dawnych badań do wstąpienia do Policji zachęcały stabilna sytuacja i dobry system emerytalny – mówił przewodniczący wielkopolskich związkowców. Porównał również sytuację i warunki żołnierzy WP ze świadczeniami dostępnymi dla policjantów – poczynając od spraw mieszkaniowych, przez dopłaty do turnusów rehabilitacyjnych i resortową służbę zdrowia.

O SYTUACJI PRACOWNIKÓW POLICJI

Podczas posiedzenia ze strony poselskiej kilkakrotnie padały uwagi o zajęcie się również sytuacją pracowników Policji, którzy odciążają policjantów w pracy. Do głosu została na koniec dopuszczona strona społeczna reprezentowana przez związki zawodowe. Przewodnicząca NSZZ Pracowników Policji Anna Kwasiborska zwróciła uwagę, że do dodatkowej liczby etatów policyjnych nie przewidziano etatów cywilnych: – Czyimi rękami mają być przeprowadzane doборы kadrowe, mundurowanie policjantów, kto ma rusznikować broń, obsługiwać decyzje administracyjne? Został również poruszony powtarzający się wątek niskich wynagrodzeń pracowników Policji.

Z kolei Joanna Trzpił-Stec z Komisji Krajowej ZZPP wskazała, że o ile we wszystkich rodzajach służb policyjnych kadrowa sytuacja wskazywała wynik ujemny, o tyle wyjątkiem jest służba wspomagająca. W 2023 r. wsparciem logistycznym, organizacyjnym i technicznym zajmowało się więcej policjantów niż w roku 2022.

Ważnym głosem był również apel przewodniczącej ZZP MSWiAP Beaty Kalickiej o zaplanowanie osobnej komisji poświęconej resortowej służbie zdrowia.

NAJBLIŻSZE PRACE LEGISLACYJNE

8 lutego br. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, podczas którego omówiono najpilniejsze prace legislacyjne dotyczące zmian umożliwiających powrót do służby byłych funkcjonariuszy, specustawy w związku z zapewnieniem bezpieczeństwa w trakcie prezydentury Polski w Radzie UE w 2025 r., projektu ustawy w zakresie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym oraz ustawy w sprawie wymiany informacji między organami ścigania państw członkowskich UE.

Ogólne wnioski z lutowych posiedzeń to podjęcie działań służących poprawie stabilności służby, atrakcyjności uposażenia i dalsze poszukiwanie rozwiązań problemów kadrowych.

IZABELA PAJDAŁA

Pierwszy raz trafiłem do Laboratorium Kryminalistycznego KSP, a konkretnie do Pracowni Badań Osmologicznych, trzy dni po tragedii. 21 lutego 2020 r. w wyniku awarii ciepłowniczej zginęło sześć policyjnych psów służbowych. Magneta, Jogina, Edamisa, Lasso, Jerka i Longa zabiła gorąca woda, która w kilka sekund zalała ich boksy.

Brodząc w mule po kostki, zrobiłem kilka zdjęć pustych kojców, zamulanych bud i wypełnionych po brzegi szlamem psich misek. Na środku była jedna wielka dziura, wokół której kręcili się robotnicy naprawiający pękniętą rurę ciepłowniczą. Do dzisiaj mam w głowie widok zapłakanych oczu Agnieszki i Krzysztofa, którzy stracili swoich najbliższych czworonożnych przyjaciół, a rząd smyczy z napisem Policja wiszących na metalowych szafkach potrafi mi się śnić po nocach. Nie zamieniliśmy wtedy ze sobą nawet jednego zdania...

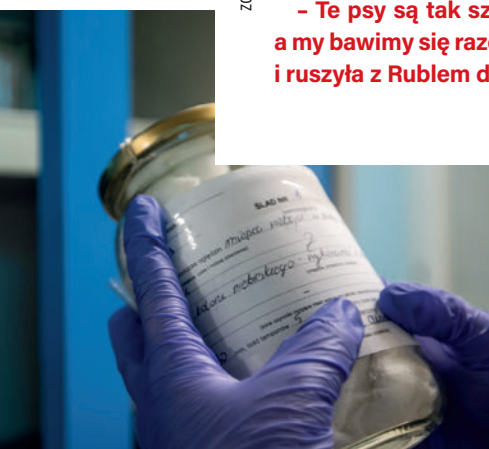
Rok później spotkaliśmy się ponownie, tym razem w Sułkowicach, na szkoleniu osmologicznym. Firma odpowiedzialna za tragedię dotrzymała słowa i odkupiła psy, które od podstaw zaczęto przygotowywać do służby. Ludzie niby ci sami, ale jakże inni. Zadowoleni, uśmiechnięci, szczęśliwi. Byli w swoim żywiole. Widać, że kochają swoją robotę i swoje zwierzaki. To nie służba, to pasja. Asp. szt. Krzysztof Barański z Ondo i Otilem oraz sierż. szt. Agnieszka Wiśniewska z Ogi i Oro biegali między słoikami w poszukiwaniu śladów zapachowych. Przez długie siedem miesięcy będą tego uczyli swoje psy. Kurs jest bardzo trudny – zarówno dla zwierząt, jak i ludzi. Na koniec egzamin, który na pewno zdadzą celująco.

Aktualnie w pracowni osmologicznej oprócz Agnieszki i Krzysztofa pracują st. sierż. Paulina Strzałek i Artur Dębski, zatrudnieni jako biegli. Firma wodociągowa wyremontowała wybieg i postawiła nowe boksy, systematycznie monitoruje też rurociąg. Nowe psy i policjanci brali już udział w prawie 200 próbach identyfikacyjnych.

Od grudnia 2023 r. w placówce są dwa nowe psy, Rubel i Ryś, przekazane z Bydgoszczy po likwidacji tamtejszej pracowni. Pracy ciągle przybywa, bo teraz dwie placówki obsługują całą Polskę, ale policjanci i zwierzęta uzupełniają się i chodzą jak tryby w dobrze naoliwionej maszynie.

– Te psy są tak szkolone, aby praca była dla nich ciągłą zabawą, a my bawimy się razem z nimi – powiedziała na odchodne Agnieszka i ruszyła z Rublem do kolejnego przejścia identyfikacyjnego.

JACEK HEROK



4 marca 2018 roku 66-letni Siergiej Skripal, były pułkownik rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU, w przeszłości skazany w Rosji za szpiegostwo na rzecz Wielkiej Brytanii, oraz towarzysząca mu 33-letnia córka Julia trafili do szpitala w stanie krytycznym, po tym jak stracili przytomność przed centrum handlowym w Salisbury.

Ten dzień na zawsze zmienił też życie 38-letniego Nicka Bailey. Brytyjski policjant, który pierwszy pojawił się na miejscu zdarzenia, sam otarł się o śmierć. Po przybyciu do domu Skripalów nieświadomie wszedł w kontakt z bojowym środkiem paralityczno-drgawkowym typu nowiczok, który został umieszczony na klamce drzwi wejściowych. Dopiero po kilku godzinach zaczął się źle czuć. Jego żrenice były jak czubki szpilek, było mu gorąco, po czym zaczął się gwałtownie pocić. Policjant przeżył, choć walka o jego życie była bolesna i stresująca.

PODZIAŁ ZDARZEŃ (HAZMAT/CBRNE)

Materiały niebezpieczne określa się jako HAZMAT (ang. hazardous material). To każda substancja lub materiał, który stanowi znaczące ryzyko dla zdrowia ludzi, bezpieczeństwa lub środowiska, jeśli nie jest prawidłowo obsługiwany. Mogą to być materiały chemiczne, gazy, ciecze i substancje stałe, a także określone typy bakterii, pestycydów, materiałów radioaktywnych oraz materiały wybuchowe¹. Pracownicy służb ratunkowych (w tym policjanci) mogą zostać narażeni na kontakt z materiałem niebezpiecznym w dwóch rodzajach zdarzeń.

Pierwszy z nich to zdarzenia powstałe w sposób przypadkowy, w konsekwencji wypadku, awarii, pożaru, katastrofy. Mówimy wtedy o zagrożeniach HAZMAT. 4 sierpnia 2020 r. w magazynie zlokalizowanym w porcie w Bejrucie na terytorium Libanu doszło do serii eksplozji, w wyniku których zginęły co najmniej 203 osoby, a ok. 6500 zostało rannych. Pożar zapoczątkował eksplozję 2750 ton saletry amonowej, która została skonfiskowana w 2014 r. z zatrzymanego w porcie statku. W tym samym hangarze były składowane dzbanki z olejem, nafta, kwas solny, pięć mil lontu na drewnianych szpulach i 15 ton fajerwerków.

ZDARZENIA O CHARAKTERZE

HAZMAT/ CBRNE



W drugim typie zdarzeń personel służb ratunkowych zostaje narażony na materiały niebezpieczne uwolnione do środowiska w sposób intencjonalny. Uwolnienie następuje w celach militarnych (podczas prowadzonych działań bojowych), kryminalnych lub terrorystycznych. Dla tej grupy zdarzeń jest używany akronim CBRNE (ang. C – Chemical, B – Biological, R – Radiological, N – Nuclear, E – Explosive). Podział na dwie grupy jest uwarunkowany odmienną taktyką ratowniczą i organizacji działań. Zdarzenia typu CBRNE charakteryzują się:

- brakiem naturalnego przebiegu zdarzenia,
- obecnością współistniejących zagrożeń taktycznych (broń palna),
- obecnością czynnika sterującego zdarzeniem (zamazachem),
- ryzykiem wtórnych zagrożeń (wtórne ładunki wybuchowe),
- zmianą priorytetów działania (zabezpieczenie dowodów w celu wykrycia sprawcy może mieć priorytet nad działaniami ratowniczymi niezwiązanymi z bezpośrednim ratowaniem życia i zdrowia ludzi).

W zagrożeniach CBRNE jednostką odpowiedzialną za organizację i prowadzenie działań jest najczęściej Policja. Do jej zadań należą neutralizacja czynnika kontrolującego zdarzenie, przeprowadzenie kontroli pirotechnicznej miejsca zdarzenia i osób tam obecnych. Zadaniem policyjnego pirotechnika jest neutralizacja zagrożenia przez odseparowanie urządzenia wybuchowego od czynnika CBRN, a następnie – jeśli jest to możliwe – przewiezienie oddzielnie materiału wybuchowego w miejsce neutralizacji oraz oddzielenie czynnika CBRN w miejsce składowania, np. na składowisku odpadów

promieniotwórczych, a następnie ponowne sprawdzenie miejsca zdarzenia. Od tego momentu incydent zaczyna przebiegać w sposób zbliżony do naturalnego, co umożliwia działania ratownicze pozostałym służbom (jak przy zagrożeniach HAZMAT)².

CHARAKTERYSTYKA CZYNNIKÓW CHEMICZNYCH, BIOLOGICZNYCH I RADIACYJNYCH

Skażenie poszkodowanego czynnikiem chemicznym może być spowodowane użyciem bojowych środków trujących (BST) oraz toksycznych środków przemysłowych (TSP). Do bojowych środków trujących zalicza się:

- środki paralityczno-drgawkowe (np. sarin, nowiczoki);
- środki parzące (np. iperyt siarkowy, luizyt);
- środki uszkadzające płuca (np. chlor, fosgen);
- środki ogólnotrujące (np. cyjanowodór);
- środki psychoaktywne (np. pochodne fentanylu, LSD, środek BZ);
- środki drażniące (np. kapsaicyna).

Skażenie czynnikiem biologicznym jest spowodowane użyciem:

- patogenów bakteryjnych (np. wąglika, dżumy);
- patogenów wirusowych (np. gorączki krwotocznej Ebola, ospy prawdziwej);
- toksyn (np. botulinowej, rycynowej).

Skażenie promieniotwórcze powstaje jako konsekwencja osadzenia materiału promieniotwórczego uwolnionego w wyniku wybuchu urządzenia rozpraszającego (brudnej bomby) lub uwolnionego z miejsca jego przechowywania albo produkcji. Skażenie promieniotwórcze dotyczy również opadu promieniotwórczego spowodowanego wybuchami ładunków nuklearnych³.





WSTĘPNE ROZPOZNANIE OBJAWÓW UŻYCIA CZYNNIKA CBRNE

Najczęstszymi, najszybszymi, a zarazem najłatwiejszymi do wstępnego rozpoznania objawów użycia czynnika CBRNE są:

- martwe zwierzęta (dzikie i domowe, małe i duże) na tym samym obszarze;
- brak normalnej aktywności owadów (ziemia, powietrze i/lub woda);
- martwe owady widoczne na powierzchni gruntu / wody / linii brzegowej;
- fizyczne objawy u wielu osób powstałe z niewyjaśnionych przyczyn: wodne pęcherze, bąble (podobne do użądleń pszczoł), szpilkowate żrenice, krztuszenie się, dolegliwości układu oddechowego i/lub wysypki;
- masowe ofiary wykazujące niewyjaśnioną serię problemów zdrowotnych – począwszy od nudności, przez dezorientację, po trudności w oddychaniu, konwulsje i śmierć;
- obszary, które wyglądają inaczej niż w ostatnim czasie;
- drzewa, krzewy, rośliny jadalne, trawniki, które są obumarłe, zabarwione lub zwidłe przy braku naturalnej suszy;
- niewyjaśnione zapachy – od owocowych/kwiatowych do ostrych podobnych do czosnku, chrzanu, gorzkich migdałów, pestek brzoskwiń lub świeżo skoszonego siana – szczególnie kiedy specyficzny zapach zupełnie nie pasuje do charakteru okolicy;
- nietypowe szczątki metalowe (pozostałości po opakowaniu, elementach rakiet wojskowych itp.);
- niewyjaśniony materiał przypominający bombę lub amunicję (zwłaszcza zawierający płyn).

REAKCJA NA ZAGROŻENIE CZYNNIKIEM CBRNE

Jednym z kluczowych problemów reakcji na zagrożenie czynnikiem CBRNE w stosunku do HAZMAT są gromadzenie i analiza dowodów. Wymusza to nowe podejście do przygotowania w zakresie reagowania na zagrożenia CBRNE. Służby udzielające pomocy na miejscu zdarzenia powinny reagować w sposób nieinterwencyjny, defensywny lub ofensywny, w zależności od aktualnej sytuacji. Głównymi poziomami reakcji na zagrożenia CBRNE powinny być: świadomość (reakcja nieinterwencyjna), działania operacyjne (defensywne), działania techniczne (ofensywne) oraz działania specjalistyczne (ekspertyza w wyspecjalizowanych dziedzinach).

Świadomość (reakcja nieinterwencyjna) – poziom przeznaczony dla osób, które w ramach swoich obowiązków mogą być pierwszymi na miejscu zdarzenia z wykorzystaniem materiałów niebezpiecznych lub CBRNE. Do niezbędnych działań podejmowanych przez takie osoby należą:

- szybkie rozpoznawanie obecności materiałów niebezpiecznych lub CBRNE;
- chronienie się przed tymi zagrożeniami (użycie indywidualnych środków ochrony osobistej);
- szybkie wezwanie przeszkolonego personelu;
- zabezpieczenie terenu działań (w zależności od warunków pogodowych temperatury, wiatru itp. – odseparowanie postronnych ludzi oraz wyznaczenie strefy bezpiecznej).



Miner-pirotechnik podczas rozstawiania urządzeń obrazującego RTG, które prześwietla pozostawiony niezidentyfikowany bagaż



Pozostawiony przez минера-pirotechnika detektor do wykrywania oparów BST i TSP (LCD.3.3 i AP4C)



Pobranie próbki cieczy do identyfikacji przez funkcjonariusza zespołu CBRN CPKP „BOA”



Identyfikacja pobranej chemicznej substancji przez funkcjonariusza CLKP za pomocą chromatografu gazowego ze spektrometrem mas

Działania operacyjne (defensywne) – ratownicy na poziomie operacyjnym to osoby, które reagują na uwolnienia lub potencjalne uwolnienia materiałów niebezpiecznych albo CBRNE w ramach wstępnej reakcji na incydent:

- pomogą w ustawieniu stref zagrożenia (zimnej, ciepłej i gorącej lub strefy I i strefy II – zgodnie z procedurą krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego – KSRG);
- pomogą w ewakuacji rannych (mogą prowadzić ograniczone misje poszukiwawczo-ratownicze w strefie gorącej);
- udzielą pierwszej pomocy (w sposób obronny – by kontrolować uwolnienie materiału niebezpiecznego z bezpiecznej odległości i zapobiec jego rozprzestrzenianiu się);
- będą źródłem informacji dla ratowników bez przeszkolenia HAZMAT/CBRNE.

Osoby reagujące na tym poziomie powinny być przeszkolone w zakresie technik obronnych HAZMAT/CBRNE (takich jak absorpcja, tamowanie i stawianie wałów, odwracanie, zatrzymywanie, rozpraszanie oparów oraz ich tłumienie), oraz podstawowych procedur odkażania i środków ochrony indywidualnej. Zaleca się, aby te osoby zrobiły wszystko, co możliwe, aby załagodzić incydent bez wkraczania do strefy gorącej. Ratownikami na poziomie operacyjnym mogą być strażacy, policjanci, żołnierze, personel zajmujący się ochroną środowiska oraz inny personel bezpieczeństwa publicznego lub sektora prywatnego.

Działania techniczne (ofensywne) – poziom wysoce specjalistyczny i techniczny. Ratownicy podejmują ofensywne działania w odpowiedzi na uwolnienia lub potencjalne uwolnienia materiałów niebezpiecznych lub CBRNE w celu kontrolowania uwolnienia. Ratownicy są certyfikowanymi technikami HAZMAT, używają specjalistycznej odzieży chroniącej przed chemikaliami i specjalistycznego sprzętu kontrolnego.

Działania specjalistyczne (ekspertyza w wyspecjalizowanych dziedzinach) – jest to najwyższy poziom reagowania na incydenty HAZMAT/CBRNE. Specjalista reagujący ma zaawansowaną wiedzę z zakresu chemii, biologii lub fizyki. Pomaga on ratownikom na poziomie technicznym w reagowaniu i może realizować praktyczne podejście ofensywne w kontrolowaniu niebezpiecznego uwolnienia czynnika CBRNE. W innych przypadkach wyspecjalizowany ratownik może współpracować z dowódcą incydentu ze stanowiska dowodzenia i udzielać wskazówek ratownikom technicznym przygotowującym się do wejścia do gorącej strefy lub już w niej przebywającym. W wielu przypadkach ratownik na tym poziomie służy do rozwiązywania problemów podczas incydentów HAZMAT/CBRNE i obserwuje ratowników na poziomie technicznym pracujących w gorącej strefie i przygląda się rozwojowi sytuacji. W innych przypadkach specjalista reagujący może pracować ramię w ramię z ratownikiem technicznym w gorącej strefie⁴.

ZADANIA POLICJI W ZDARZENIACH O CHARAKTERZE HAZMAT/CBRNE

W przypadku zdarzeń o charakterze HAZMAT/CBRNE do zadań Policji należą:

- 1) rozpoznanie i potwierdzenie zdarzenia (zebranie jak najwięcej dodatkowych informacji oraz ocena sytuacji i poinformowanie odpowiednich służb ratunkowych);
- 2) wyznaczenie strefy bezpiecznej (izolacja miejsca zdarzenia oraz terenu przyległego, w szczególności niedopuszczenie do wchodzenia osób postronnych w strefę zagrożenia);
- 3) w zdarzeniach kryminalnych lub terrorystycznych do zadań policjantów należy neutralizacja czynnika kontrolującego zdarzenie (terrorysta), a następnie przeprowadzenie kontroli pirotechnicznej miejsca zdarzenia i obecnych tam osób;
- 4) zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w rejonie prowadzonych działań;
- 5) ograniczenie skutków zdarzenia (np. przez odpowiednie prowadzenie działań prasowo-informacyjnych);
- 6) zapewnienie bezpiecznego transportu materiałów lub urządzeń wybuchowych;
- 7) zabezpieczenie materiału dowodowego i dokumentowanie prowadzonych działań⁵.

Dokładny opis działań Policji w przypadku zdarzeń o charakterze CBRNE określa zarządzenie nr 36 Komendanta Głównego Policji z 14 listopada 2017 r. w sprawie zadań realizowanych przez Policję w sytuacjach kryzysowych, a w szczególności:

- **procedura nr 1** – działania Policji w przypadku groźby zaistnienia lub zaistnienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym;
- **procedura nr 2** – działania Policji w przypadku uzyskania informacji o podłożeniu urządzenia wybuchowego (aktualizacja: zarządzenie nr 51 Komendanta Głównego Policji z 25 października 2023 r.);
- **procedura nr 6** – działania Policji w przypadku ujawnienia niezidentyfikowanej przesyłki (aktualizacja: zarządzenie nr 15 Komendanta Głównego Policji z 30 kwietnia 2021 r.);
- **procedura nr 7** – działania Policji w przypadku ujawnienia materiałów, urządzeń wybuchowych w tym z zastosowaniem środków chemicznych, biologicznych, radiologicznych, nuklearnych (CBRN) oraz amunicji szczególnie niebezpiecznej;
- **procedura nr 17** – działania Policji w przypadku uwolnienia niebezpiecznej substancji chemicznej;
- **procedura nr 23** – działania Policji w warunkach zagrożenia wystąpienia lub zwalczania choroby zakaźnej ludzi, zwierząt lub roślin;
- **procedura nr 24** – działania Policji w przypadku skażenia biologicznego;
- **procedura nr 25** – działania Policji w przypadku zdarzenia radiacyjnego.

cdn.

sierż. szt. **DAWID ŻAK**
Akademia Policji w Szczytnie

RAFAŁ
funkcjonariusz zespołu CBRN, CPKP „BOA”

¹ Słownik logistyczny IMPARGO, <https://impargo.de/pl/glossary/> niebezpieczne-towary-hazmat-w-logistyce-transportu [dostęp: 16.02.2024 r.].

² A. Trzós, K. Łyziński, K. Jurowski, *Ratownictwo medyczne w zdarzeniach CBRNE / HAZMAT*, Safety & Fire Technology, 54(2), s. 144–145.

³ A. Trzós, A. Wydra, K. Biały, K. Łyziński, *Dekontaminacja wstępna z wykorzystaniem techniki suchej dekontaminacji*, „Na Ratunek” 2022, nr 6, s. 27–28.

⁴ R. Jankowski, *HAZMAT & CBRNE – działania w przypadku wystąpienia zagrożenia czynnikiem chemicznym*, Materiały dydaktyczne do projektu „Wzmocnienie bezpieczeństwa w zakresie CBRNE – koordynacja i standaryzacja”.

NOWE ŚRODKI WALKI Z PRZEMOCĄ DOMOWĄ

Nakaz i zakaz – to potężne narzędzia, które można wykorzystać w celu przeciwdziałania przemocy domowej. W ubiegłym roku policjantom nadano kolejne uprawnienia w tym zakresie.

Nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia miały zrewolucjonizować efektywność i skuteczność działań Policji w obszarze zwalczania przemocy domowej. Pierwsze reakcje na przyznane policjantom kilka lat temu uprawnienia zwane dalej „nakazem i zakazem” były jednak dalekie od entuzjazmu. Wśród dzielnicowych i funkcjonariuszy służby patrolo-wo-interwencyjnej był widoczny opór przed ich stosowaniem.

Pojawiały się m.in. pytania o odpowiedzialność za podejmowane na gorąco decyzje. Kto np. zapłaci za noclegi sprawcy przemocy, jeśli poniosł on koszty najmu mieszkania zastępczego, a na dalszym etapie rozpoznania sprawy okaże się, że nie zdołano mu udowodnić stosowania przemocy? Jak reagować, gdy miejsce zamieszkania osoby doznającej przemocy jest jednocześnie miejscem, w którym sprawca pracuje? Policjanci niechętnie stosowali nowe narzędzia, bo precedens nie istniał, a praktyka udawadniała, że liczba czynników komplikujących proste na pozór interwencje jest nieograniczona. Temat „nakaz i zakaz” był nowy, brak było doświadczenia. Ale to wszystko już przeszłość. Sygnały z terenu, test procedur w codziennej służbie oraz przeprowadzane szkolenia przyniosły efekty. Przepisy dopracowano, liczba zasadnych zażaleń stanowi zaledwie promil tych, które wniesiono, a policjanci coraz częściej korzystają z nadanych im uprawnień.

NOWE, JESZCZE SKUTECZNIEJSZE NARZĘDZIA

15 sierpnia 2023 r. weszły w życie przepisy ustawy z 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w myśl których policjanci zyskali prawo wydania:

- 1) nakazu i zakazu, o których wspominaliśmy wyżej;
 - 2) zakazu zbliżania się do osoby doznającej przemocy domowej na wyrażoną w metrach odległość (zwanego dalej zakazem zbliżania się do osoby);
 - 3) zakazu kontaktowania się z osobą doznającą przemocy domowej;
 - 4) zakazu wstępu na teren szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, obiektu sportowego lub miejsca pracy, do których uczęszcza osoba doznająca przemocy domowej, i przebywania na tym terenie.
- Nowe regulacje dają policjantom narzędzia, dzięki którym można zapewnić bezpieczeństwo osobie doznającej przemocy przez fizyczne odizolowanie



sprawcy już w trakcie interwencji. Podjęte decyzje należy potwierdzić formalnie, wypełniając odpowiednie formularze, są nimi druki „Mp”. Dyżurny jednostki organizacyjnej Policji nie zawsze będzie miał je przygotowane i wydrukowane, dobrze więc wiedzieć, gdzie ich szukać.

Znajdziemy je na stronie internetowej KGP pod adresem policja.pl. Klikamy kolejno w zakładki: O Policji > KGP > Struktura KGP

> Biuro Prewencji > Struktura > Wydział Prewencji > Przeciwdziałanie przemocy domowej > Druki Mp. Znajdziemy tam gotowe do pobrania pliki tekstowe i pdf:

- Mp-122 – nakaz i zakaz, zakazy;
- Mp-123 – pouczenie dla osoby, wobec której zastosowano nakaz i zakaz lub zakazy;
- Mp-124 – kwestionariusz szacowania ryzyka – dorośli;

- Mp-125 – kwestionariusz szacowania ryzyka – dzieci;
- Mp-126 – protokół dokumentujący opuszczenie mieszkania;
- Mp-127 – zawiadomienie na drzwi mieszkania;
- Mp-128 – zawiadomienie o niemożności doręczenia korespondencji;
- Mp-129 – protokół przesłuchania świadka przemocy domowej;
- Mp-130 – pouczenie świadka;
- Mp-131 – pouczenie osoby doznającej przemocy;
- Mp-132A – „Niebieska Karta”, część A;
- Mp-132B – „Niebieska Karta”, część B.

Odbiór broni, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność jej posiadania to czynności związane z realizacją procedury „Niebieskie Karty”. Tu niezbędny będzie druk Mp-116/15 – komórki odpowiedzialne za zaopatrzenie KWP/KSP powinny dostarczyć jednostkom na swoim terenie te dwustronicowe pokwitowania. W razie problemów z ich pozyskaniem można się zwrócić o pomoc do koordynatora nadzorującego procedurę „Niebieskie Karty” w KWP/KSP. Listę koordynatorów z danymi kontaktowymi można znaleźć na stronie policja.pl w tym samym miejscu, w którym pobieramy druki Mp.

WYDANIE NAKAZU I ZAKAZU LUB ZAKAZÓW

Niezbędnym warunkiem umożliwiającym wydanie każdego ze wskazanych „środków” wymienionych w pkt od 1 do 4 jest zagrożenie życia lub zdrowia osoby doznającej przemocy. Obiektywnej odpowiedzi na pytanie, czy takie zagrożenie występuje, udzieli formularz szacowania ryzyka. Policjant wypełnia go obligatoryjnie i dzięki temu uzyskuje wskazówki, jak postępować dalej: wydać nakaz i zakaz lub zakazy, czy może zatrzymać osobę. Pamiętajmy – wszystkie środki można stosować łącznie. Ale uwaga! Dla nakazu i zakazu (pkt 1) musi wystąpić element wspólnego zamieszkiwania osoby doznającej przemocy i sprawcy.

Jeśli osoby nie zamieszkują razem, ale osoba stosująca przemoc stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej przemocy, wówczas policjant może zastosować środki wymienione w pkt od 2 do 4, czyli zakaz zbliżania, zakaz kontaktowania i zakaz wstępu. Jeśli interwencja zakończyła się zatrzymaniem sprawcy, nakaz i zakaz lub zakazy można zastosować w chwili zwolnienia zatrzymanego, chyba że ustały ku temu przesłanki.

POWIADAMIANIE UCZESTNIKÓW

A co w sytuacji, gdy mamy podstawy do zastosowania nakazu i zakazu lub zakazów, ale sprawca oddalił się przed naszym przybyciem lub przebywa pod innym adresem, a tam unika kontaktu, nie otwiera drzwi? Jak skutecznie poinformować go o podjętych krokach? Policjant ma na to 24 godziny.





Należy wypełnić odpowiednie druki typu Mp z listy wyszczególnionej wcześniej. Następnie, w miarę możliwości, doręczyć je osobiście, jeśli osoby zamieszkują razem. Jeśli nie jest to możliwe, bo sprawca zamieszkuje gdzie indziej, odpowiedni druk umieszcza się na drzwiach mieszkania osoby stosującej przemoc domową. Od tej chwili doręczenie uważa się za skuteczne. Jeśli nie można ustalić miejsca pobytu takiej osoby – doręczenie uznaje się za skuteczne z chwilą umieszczenia go na drzwiach mieszkania osoby doznającej przemocy domowej. Odpis nakazu i zakazu lub zakazów należy niezwłocznie dostarczyć prokuratorowi, a o podjętych krokach powiadomić zespół interdyscyplinarny. W pewnych przypadkach powiadamy jeszcze sąd opiekuńczy (gdy osobą doznającą przemocy jest osoba małoletnia lub gdy w mieszkaniu zamieszkują osoby małoletnie), dyrekcję szkoły, klubu sportowego (zakaz wstępu), zakładu pracy itp.

TRUDNE DECYZJE

Lista wątpliwości związanych z wydawaniem nakazu i zakazu lub zakazów jest bardzo długa, bo każda sytuacja jest inna, w każdej znajdują się jakieś zmienne, które mogą nas zaskoczyć. Najcenniejsze jest doświadczenie płynące z terenu, bo wyciągane z niego

wnioski poddawane są analizie, co ma potem odzwierciedlenie w przepisach. Weźmy na przykład sytuację, gdy osoba stosująca przemoc otrzymuje nakaz i zakaz, jednak chce zabrać ze sobą np. psa, oświadczając, że to jego pies, że on go kupił. Kto ma decydujący głos w takiej kwestii? Nie jest przecież wykluczone, że zwierzę faktycznie kupił sprawca przemocy, jednak podarował je domownikom, a teraz chce je zabrać, bo dzięki temu może wywołać dodatkowy ból przywiązanej do pupila rodzinie. Ten sam problem może dotyczyć przedmiotów, które taka osoba będzie chciała ze sobą zabrać. Aktualnie obowiązująca zasada postępowania wygląda następująco: w przypadku sprzeciwu ze strony pozostałych domowników przedmioty lub zwierzęta pozostaną we wspólnie zajmowanym mieszkaniu, zaś dochodzenie roszczeń z tego tytułu będzie możliwe na drodze postępowania cywilnego. A jeśli osoba stosująca przemoc jest rolnikiem i hoduje zwierzęta – wydamy zakaz zbliżania się do gospodarstwa, w którego obrębie funkcjonuje także osoba doznająca przemocy? Czy policjantowi, który jest sprawcą, można nadal wydawać broń służbową? Jak wygląda procedura, gdy przemocowcem jest żołnierz? Jakich są terminy na wykonanie poszczególnych czynności, czy można wydać nakaz i zakaz osobie, wobec której zastosowano dozór elektroniczny? Zagadnień jest wiele, nie sposób omówić ich wszystkich na łamach naszego miesięcznika.

CAŁA WIEDZA W JEDNYM MIEJSCU

Biuro Prewencji KGP przygotowało przystępny i wyczerpujący poradnik dotyczący niniejszej materii – podstawy prawne, definicje, algorytmy postępowania, szczegółowe porady. Skrypt ten został rozesłany do wszystkich KWP/KSP z sugestią wykorzystania go podczas wewnętrznych szkoleń. O dostęp do niego można także zwrócić się do właściwego miejscowo koordynatora procedury „Niebieskie Karty”. Po zapoznaniu się z nim zasady stosowania nakazu i zakazu lub zakazów czy odbierania broni osobom stosującym przemoc staną się przejrzyste i oczywiste.

TOMASZ DĄBROWSKI

zdj. freepik



INICJATYWY CBZC W ZWIĄZKU Z DNIEM BEZPIECZNEGO INTERNETU

Dzień Bezpiecznego Internetu od lat jest obchodzony 6 lutego.

Jego celem jest podniesienie świadomości w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci. W związku z tym Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości podjęło wiele inicjatyw, które koncentrowały się na profilaktyce cyberzagrożeń. Na spotkaniach, konferencjach i prelekcjach, kierowanych głównie do dzieci i młodzieży, informowano o aktualnych zagrożeniach w sieci i przedstawiano zasady odpowiedzialnego i bezpiecznego korzystania z internetu – tzw. cyberhigieny.

Tego dnia w całym kraju odbywa się wiele inicjatyw, które cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży, ale też osób związanych z edukacją czy branżą IT.

6 lutego br. funkcjonariusze CBZC wzięli udział w Gali Dnia Bezpiecznego Internetu w teatrze Palladium w Warszawie, objętej patronatem honorowym MEN i rzecznika praw dziecka. 7 lutego, w kilku miejscach w całym kraju, odbyły się spotkania z uczniami, np. w Szkole Podstawowej nr 300 im. Wandy Rutkiewicz w Warszawie policjant CBZC przeprowadził kilka edycji zajęć przybliżających zasady bezpiecznego korzystania ze smartfona czy komputera. Policjanci Wydziału w Radomiu CBZC, współpracując z NASK, zorganizowali seminarium dla rodziców i nauczycieli z cyberzagrożeń i lepszej ochrony młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem cyberprzemocy i hejtu w aspekcie dojrzwania i funkcjonowania w grupie rówieśniczej. W seminarium uczestniczyło ok. 150 nauczycieli i rodziców dzieci ze szkół powiatu garwolińskiego. W Zespole Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach odbyła się konferencja pt. „Cyberbezpieczeństwo – zagrożenia i profilaktyka”. Policjantki z Wydziału w Białymstoku CBZC, poza zagrożeniami występującymi w cyberprzestrzeni i profilaktyką bezpieczeństwa w sieci, przedstawiły specyfikę służby w CBZC i etapy rekrutacji. 13 lutego policjanci Zarządu w Katowicach CBZC, wspólnie ze specjalistami branży IT, przeprowadzili seminarium online, które pozwoliło zrozumieć problematykę związaną z zagrożeniami świata wirtualnego w aspekcie realnego wychowania i kształtowania postaw. Tego typu spotkania są okazją do zaprezentowania pozytywnych i negatywnych aspektów stosowania nowych technologii, przede wszystkim zaś umożliwiają wyciągnięcie wniosków.

Na podstawie danych CBZC,
oprac. KCH

zdj. CBZC



ODWIEDZINY W CENTRUM REHABILITACJI

28 lutego 2024 r. p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń, komendant łódzkiej Policji insp. Mariusz Krzystyniak i szef KPP w Poddębicach mł. insp. Adam Kolasa spotkali się z mł. asp. Krzysztofem Sobierajem i jego żoną Justyną w Centrum Origin Otwock. Komendant główny podziękował mł. asp. Sobierajowi za codzienną służbę pełnioną z narażaniem życia i zdrowia. Komendanci docenili zaangażowanie funkcjonariusza w służbie, podkreślili profesjonalizm i policyjną postawę. Gratulowali woli walki o zdrowie oraz życzyli siły i szybkiego powrotu do zdrowia.

6 stycznia br. o godz. 23.00 patrol ruchu drogowego KPP w Poddębicach usiłował zatrzymać szybko jadący samochód. Niestety kierowca się nie zatrzymał, tylko przyspieszył, potrącając mł. asp. Krzysztofa Sobieraję, i uciekł. Poważnie ranny i nieprzytomny policjant został przewieziony do szpitala, gdzie medycy walczyli o jego życie. Operacja się udała, ale niezbędna jest długa rehabilitacja.

Policjanci łódzkiej policji wspierają kolegę, uczestnicząc w akcjach wspomagających leczenie poddębickiego policjanta. „Bieg o Życie”, nocny rajd rowerowy „Świecimy dla Krzysztofa Sobieraję” czy licytację przedmiotów przekazanych na rzecz policjanta, np. medal olimpijski Grzegorza Łato, to tylko część przedsięwzięć organizowanych dla walczącego o zdrowie policjanta.

Mł. asp. Krzysztof Sobieraj, decyzją ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, został odznaczony medalem im. podkomisarza Policji Andrzeja Struja.

Sprawca podejrzany o umyślne potrącenie policjanta i czynną napaść na łaskich funkcjonariuszy został zatrzymany.

KCH

zdj. autor



• **DOCIEKLIWOŚĆ RATUJE ŻYCIE**

15 stycznia – Łódź

Adrian Ambroziak jest posterunkowym w VI Komisariacie Policji w Łodzi. Gdy tamtego dnia wracał po północy ze swojej jednostki do domu, zauważył człowieka siedzącego na przystanku. Mężczyzna się nie ruszał, miał opuszczoną głowę. Policjant postanowił sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, i jak się okazało, decyzja ta uratowała nieznanemu życie. Osoba miała siną twarz, ręce, była nieprzytomna. Post. Ambroziak wezwał pomoc, udrożnił jego drogi oddechowe i monitorował funkcje życiowe. W momencie, gdy nagle ustało krążenie i trzeba było rozpocząć resuscytację, na miejsce przybyli medycy, którzy przetransportowali osobę do szpitala. (KMP w Łodzi)



• **WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA W REALU**

22 stycznia – Warszawa

Dyżurny BMWP KGP podkom. Damian Lepalczyk otrzymał telefon, że obywatel Holandii, który przebywa w Niemczech, znajduje się w sytuacji zagrożenia życia. Żeby zobrazować stopień skomplikowania sytuacji, należy dodać, że informacja pochodziła od żony Holendra, która z kolei prosiła o pomoc otrzymała właśnie od samego poszkodowanego. Mąż zadzwonił do niej z Niemiec, poprosił o pomoc i... kontakt się urwał. Policjant skontaktował się z niemieckim biurem Interpolu i przekazał zgromadzone w międzyczasie dane. Nieco ponad pół godziny później otrzymał informację zwrotną, że funkcjonariusze straży pożarnej z miejscowości Goerlitz dotarli do miejsca pobytu mężczyzny i udzielili mu pomocy medycznej. (KGP)



• **INTERWENCJA NA KRUCHYM LODZIE**

18 stycznia – Gdańsk

Interwencja zaczęła się od telefonu pod nr 112 – pod dziewięcioletnim chłopcem zarwał się lód na kanale Raduni. Na miejsce pojechali st. post. Patrycja Krzyszczak i post. Bartosz Rakowski z komisariatu przy ul. Platynowej. Chłopcu udało się wdrapać na tafłę lodu, jednak nadal nie był bezpieczny. Funkcjonariusze poinstruowali go, jak ma się zachowywać. Złapali dziecko za ręce i ściągnęli z lodu. W akcję zaangażowali się przechodnie, którzy asekurowali działania mundurowych. Przemoczony dziewięciolatek mieszkał niedaleko, więc policjanci zaprowadzili go do domu i przekazali pod opiekę mamie. Chłopiec nie wymagał hospitalizacji. O bohaterskiej postawie policjantów docenionej przez ministra SWiA pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety Policyjnej” (KWP w Gdańsku)



• **POŻAR NA 10. PIĘTRZE**

24 stycznia – Sosnowiec

Mł. asp. Tomasz Jakubczyk i st. sierż. Mateusz Szreniawa z komisariatu II w Sosnowcu będą długo pamiętać tamten dzień. Gdy przybyli na miejsce interwencji, okazało się, że pożar opanował mieszkanie na 10. piętrze bloku. Nie zdołano jeszcze ewakuować wszystkich mieszkańców. Tam, gdzie strażacy ugasili ogień, można było kontynuować działania ratownicze, jednak utrudniały je bardzo wysoka temperatura oraz trujący dym. Zwłoka w działaniu mogła się zakończyć tragicznie, dlatego mundurowi włączyli się w działania strażaków. Wspólnymi siłami wyprowadzili pozostałych lokatorów z ostatnich pięter. Dzięki profesjonalnej współpracy służb i zdecydowanemu działaniu wszyscy bezpiecznie opuścili budynek. (KMP w Sosnowcu)

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy stycznia do połowy lutego br.



• **WYCIĄGNĘLI JĄ Z KANAŁU**

3 lutego – Bydgoszcz

St. sierż. Krystian Kędzior i sierż. Sylwester Fik z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Bydgoszczy podczas patrolu, tuż po 14.00, dostali wezwanie nad Kanał Bydgoski do nietypowego dla siebie zadania. Ze zgłoszenia świadków wynikało, że podczas spaceru kobieta wpadła do kanału i nie może z niego wyjść. Policjanci zauważyli ją tuż przy stopniu wodnym kanału. Jeden z mundurowych skoczył do wody i próbował wyciągnąć kobietę, jednak nurt był zbyt silny. Wtedy drugi z policjantów wszedł do akwenu i wspólnymi siłami pomogli wydostać się kobiecie z kanału, skąd na górę wciągnął ją jeden ze świadków. Kobieta nie chciała pomocy medycznej, więc policjanci odwieźli ją do rodziny. (KWP w Bydgoszczy)



• **POLICJANT ODDAŁ MU KURTKE**

9 lutego – Kielce

Była noc, padał śnieg, a temperatura sięgała poniżej zera. Asp. szt. Mariusz Krzysztofik z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Kielcach miał jechać na służbę, jednak idąc do auta, zauważył starszego mężczyznę ubranego nieadekwatnie do pogody, mającego kłapki na nogach. Był przemarznięty i z trudem się poruszał. Policjant bez chwili wahania okrył go swoją kurtką i zabrał do najbliższej klatki, aby się ogrzał. Tam zadzwonił pod numer alarmowy, udzielił 85-latkowi pierwszej pomocy i monitorował jego funkcje życiowe. Senior pamiętał jedynie, że siedł do łazienki, i nie wiedział, jak znalazł się na środku ulicy. Mężczyzna po ogrzaniu się i otrzymaniu pomocy trafił pod opiekę rodziny. (KWP w Kielcach)



• **ODNALEŻLI JĄ NA CZAS**

5 lutego – Piaseczno

Oficer dyżurny KPP w Piasecznie asp. szt. Jacek Konopko odebrał telefon od kobiety, która próbowała wezwać pomoc. Niestety, zanim podała, gdzie dokładnie się znajduje, kontakt został zerwany. Dyżurny ustalił prawdopodobne miejsce pobytu 34-latk i wysłał tam st. post. Mariusza Jasińskiego i st. post. Bartłomieja Łukaszkę. Policjanci przeszukali wytypowane miejsce, jednak nie znaleźli kobiety. Szybko udało się skontaktować ze współlokatorką 34-latk, która wskazała prawdopodobne miejsce jej pobytu. Mundurowi, docierając pod podany adres, znaleźli na chodniku nieprzytomną kobietę i od razu udzielili jej pierwszej pomocy oraz wezwali zespół ratownictwa medycznego, który zabrał ją do szpitala. (KPP w Piasecznie)



• **ESKORTOWAŁA KOBIETĘ DO SZPITALA**

9 lutego – Wilczyn

Dzielnicowa KP w Obornikach Śląskich st. sierż. Barbara Springer pełniła służbę w rejonie miejscowości Wilczyn. Do policjantki podjechała zdenerwowana kobieta. Jechała do szpitala z mamą mającą problem z oddychaniem. Z uwagi na utrudnienia w ruchu wynikające z trwającego ogólnopolskiego protestu rolników kobieta poprosiła o pomoc w szybkim dotarciu do Szpitala im. Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Policjantka, wiedząc, że zagrożone jest życie, powiadomiła dyżurnego o zaistniałej sytuacji i włączając sygnały świetlne oraz dźwiękowe, zaczęła pilotować kobiety do szpitala, w którym pasażerka osobowego samochodu otrzymała pomoc. (KWP we Wrocławiu)

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA, TOMASZ DĄBROWSKI**

KONFERENCJA CiscoLive!

Od 5 do 9 lutego br. w stolicy Królestwa Niderlandów – Amsterdamie odbyła się konferencja CiscoLive! zorganizowana przez północnoamerykański koncern informatyczny, największy w branży IT. Wzięli w niej udział przedstawiciele Biura Łączności i Informatyki Komendy Głównej Policji. Na stoisku wystawowym zaprezentowano osiągnięcia polskiej Policji w zakresie projektowania oraz budowy nowoczesnych systemów telekomunikacyjnych, informatycznych, a także udostępniano materiały promujące naszą formację.

Całość wystawy została zorganizowana wokół mobilnego węzła łączności zbudowanego na pojeździe służbowym Policji, w ramach projektu zrealizowanego z programu Cisco – Country Digital Acceleration (CDA). CDA to forma strategicznego partnerstwa z przedstawicielami państw na szczeblu zarówno rządowym, jak i samorządowym, mająca na celu wspieranie krajowych programów transformacji cyfrowej. Każde państwo projektuje i planuje własną agendę takiej transformacji i mierzy się ze specyficznymi dla danego regionu wyzwaniami. Obszary działania CDA są więc dostosowane do funkcjonowania lokalnych gospodarek. Najczęściej, modelowo, CDA jest wdrażane w segmentach, takich jak: zdrowie, edukacja, transport i infrastruktura krytyczna. Programowi przyświeca idea przyspieszania procesów transformacji cyfrowej, zapewnienia wysokiego standardu cyberbezpieczeństwa i wzmacniania dostępności w ramach usług cyfrowych.

W ciągu kilku lat działania CDA wdrożono mnóstwo projektów na poziomie krajowym oraz lokalnym.

Mobilny węzeł łączności
w położeniu marszowym
podczas prezentacji kolegom
z holenderskiej
policji w Amsterdamie

W całej okazałości, sprzęt gotowy
do pracy – na wystawie
CiscoLive! 2024 w Amsterdamie,
Centrum Konferencyjne RAI



Autonomiczny przenośny węzeł łączności
w standardzie TETRA mogący pracować
w każdych warunkach pogodowych



Powstanie ww. projektu nie byłoby możliwe, gdyby nie doświadczenia zdobyte na Ukrainie podczas misji humanitarnej, w której uczestniczył kontyngent polskiej Policji. To bezprecedensowe wydarzenie udowodniło, jak dużą i ważną rolę odgrywa niezawodna, bezpieczna łączność cyfrowa.

Zbudowany pojazd jest odpowiedzią na potrzeby rozwinięcia systemów łączności przewodowej oraz bezprzewodowej w terenach przygodnych. Głównym medium transmisyjnym jest łączność satelitarna, prowadzona dzięki technologii dostarczanej przez StarLink, umożliwiającą transmisję danych również w trakcie przemieszczania się pojazdu. Bezpieczeństwo zapewniają usługi SD WAN. Serce stanowi system radiokomunikacyjny standardu ETSI TETRA, który uruchomiony w trunkingu rozległym stał się elementem systemu radiokomunikacyjnego Policji – TETRA (SRP-T), zapewniając – w przypadku po-

bytu poza granicami Polski – łączność z jednostkami w kraju.

W celu zapewnienia interoperacyjności, zwłaszcza w aspekcie działań w sytuacjach kryzysowych, mobilny węzeł łączności został wyposażony w integrator, który pozwala łączyć różne technologie radiokomunikacyjne, np. DMR, NexEdge, TETRA we wspólne grupy rozmowne. Nowością są również wykorzystanie transmisji w sieciach LTE i integracja komponentu radiowego z rozwiązaniami standardu Mission Critical Push-to-Talk (MCPTT) – PIM WB Electronics. Całości dopełnia możliwość uruchomienia własnej, bezpiecznej sieci WiFi oraz *ad hoc* mobilnego biura z usługami wideokonferencji. Niezawodność zasilania gwarantuje inteligentny system zarządzania energią elektryczną wyposażony w agregat prądo-

zdj. kom. Igor Wiśniewski

twórczy, podtrzymanie bateryjne oraz możliwość pobierania zasilania z sieci.

Dodatkowym elementem, który został opracowany w ramach projektu, jest przenośny komponent łączności, który pozwala na uruchomienie stacji bazowej systemu TETRA oraz zapewnia łączność bezprzewodową z każdego miejsca na świecie.

Typowe zastosowanie mobilnego węzła łączności to działania w sytuacjach klęsk żywiołowych na obszarach, gdzie są wymagane stabilna i bezpieczna łączność służb zapewniających bezpieczeństwo i porządek publiczny, zabezpieczenie imprez masowych czy ochrona przed awarią systemów łączności w jednostkach organizacyjnych Policji.

CiscoLive! to cykliczna konferencja organizowana przez firmę Cisco na kilku kontynentach, przyciągająca technologicznych

innowatorów, dostarczająca praktycznej wiedzy i przyspieszająca połączenia, które napędzają cyfrową przyszłość. Wydarzenie stanowi doskonałą okazję, aby poszerzyć swoje umiejętności i poznać najnowsze rozwiązania oraz wdrożenia.

Stoisko polskiej Policji cieszyło się dużym zainteresowaniem. Gościło ponad 400 zarejestrowanych zwiedzających z 45 krajów świata, w tym delegatów zaprzyjaźnionych służb mundurowych z Unii Europejskiej, USA oraz wielu przedstawicieli branży IT z naszego kraju, którzy zadawali szczegółowe pytania, pragnąc przenieść nasze doświadczenia na własny grunt. Nieocenioną pomoc w organizacji wyjazdu delegacja polskiej Policji uzyskała od oficera łącznikowego Policji Królestwa Niderlandów w Polsce Bertusa Kleijera.

kom. IGOR WIŚNIEWSKI

kierownik Sekcji Usług Radiokomunikacyjnych Wydziału Radiokomunikacji Błil KGP

REKLAMA



PROJEKT NA FINISZU

– W efektywnym zwalczaniu cyberprzestępczości kluczowe znaczenie ma zabezpieczanie śladów i dowodów cyfrowych. Celem projektu, dla którego dzisiaj się spotkaliśmy, jest stworzenie nowoczesnego i długotrwałego systemu szkolenia z informatyki śledczej i zwalczania cyberprzestępczości oraz wyposażenie laboratoriów kryminalistycznych w narzędzia informatyczne niezbędne do realnego ścigania cyberprzestępstw, zorganizowanej przestępczości oraz cyberterroryzmu – mówiła podczas otwarcia międzynarodowej konferencji podsumowującej realizację projektu p.o. dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji mł. insp. Iwona Marciniak-Krawczyk.

Od 8 do 9 lutego 2024 r. w hotelu Windsor w Jachrance odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu sfinansowanego z programu „Sprawy wewnętrzne” w ramach Funduszy Norweskich na lata 2014–2021. Projekt pod nazwą „Doskonalenie procesu gromadzenia, analizy i oceny dowodów w zakresie zwalczania transgranicznej przestępczości komputerowej przy wykorzystaniu sieci pracowni informatyki śledczej laboratoriów kryminalistycznych polskiej Policji” jest realizowany przez Komendę Główną Policji jako beneficjenta, we współpracy z CLKP jako pomysłodawcy projektu i jednostki odpowiedzialnej za merytoryczny i organizacyjny nadzór nad nim. Partnerem jest Norweski Uniwersytet Policyjny.

PROJEKT Z FUNDUSZY NORWESKICH

Jest to jeden z największych projektów o zasięgu ogólnopolskim realizowanych przez polską Policję, o wartości ponad 4,4 mln euro. Obejmuje laboratoria kryminalistyczne komend wojewódzkich Policji, komendy stołecznej i CLKP.

W ramach projektu odbyły się wizyty studyjne umożliwiające zapoznanie się z rozwiązaniami IT Forensic stosowanymi przez policję niemiecką i norweską. Zrealizowano specjalistyczne szkolenia dotyczące informatyki śledczej, w których partnerem był Norweski Uniwersytet Policyjny. Przeszkolona kadra jeszcze dokładniej będzie mogła zabezpieczać, a potem analizować elektroniczny materiał dowodowy tak, że będzie niepodważalny w sprawach związanych z transgraniczną przestępczością komputerową. Wyszukani specjaliści będą korzystać z zakupionego, również w ramach projektu, sprzętu specjalistycznego i oprogramowania w laboratoriach kryminalistycznych 18 jednostek uczestniczących w programie.

KONFERENCJA PODSUMOWUJĄCA

Na konferencji zgromadzili się przedstawiciele MSWiA, p.o. dyrektor CLKP mł. insp. Iwona Marciniak-Krawczyk, komendanci CBZC, CBŚP, dyrektorzy biur KGP, naczelnicy laboratoriów

kryminalistycznych CLKP, KWP i KSP. Gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele Norweskiego Uniwersytetu Policyjnego.

– Dynamiczny wzrost przestępstw z użyciem nowoczesnej technologii, często utrudniający wykrycie sprawcy tego typu czynów, oraz niewystarczające nakłady finansowe ograniczające policyjnym specjalistom udział w wyspecjalizowanych szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe, by być na bieżąco z rozwojem technologicznym, stały się podstawą do zbudowania założeń koncepcyjnych projektu, który dzisiaj prezentujemy – powiedziała mł. insp. Iwona Marciniak-Krawczyk.

Kierownik projektu nadkom. Kamila Nakoneczna z CLKP przybliżyła zebrany materiał koncepcyjny i przebieg realizacji projektu. Przedstawiła sprzęt i oprogramowanie zakupione w jego ramach i przekazane do laboratoriów kryminalistycznych. Omówiła też potrzebę kontynuacji zakupów. Prelegenci przedstawili sprawozdania z wizyt studyjnych w Niemczech i Norwegii, dzięki którym mogli zapoznać się ze strukturą organizacyjną tamtejszych laboratoriów kryminalistycznych oraz z zapleczem sprzętowym i programowym wykorzystywanym przez policję odwiedzonych państw.

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak wyglądają inwazyjne metody badawcze urządzeń mobilnych, oraz zapoznali się z podsumowaniem zrealizowanych szkoleń specjalistycznych. Goście z Norweskiego Uniwersytetu Policyjnego przekazali informacje o działalności swojej uczelni, kursach, szkoleniach i działaniach opartych na wiedzy operacyjnej i policyjnej.

SZKOLENIA, SPRZĘT I OPROGRAMOWANIE

W ramach projektu zakupiono wysokospecjalistyczne stacje badawcze (18 szt.), laptopy na potrzeby szkoleń (22 szt.) i specjalistyczne oprogramowanie informatyczne poszerzające możliwości badawcze laboratoriów. W trakcie jest zakup stanowisk umożliwiających przeprowadzenie inwazyjnych metod odczytu danych. W siedmiu szkoleniach, składających się z 31 edycji, przeszkolono łącznie 104 osoby z 17 LK KWP / KSP oraz CLKP. Policyjnych specjalistów laboratoriów kryminalistycznych szkolilo 21 funkcjonariuszy i pracowników policji z 16 różnych instytucji i krajów, m.in. Belgii, Estonii, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec i Norwegii. Uzupełnieniem szkoleń prowadzonych w partnerstwie z Norweskim Uniwersytetem Policyjnym było szkolenie z odzyskiwania danych z uszkodzonych urządzeń realizowane przez firmę zewnętrzną, która w dziewięciu seriach przeszkoliła 36 osób.

Długofalowym efektem projektu będą nowa specjalność kryminalistyczna – badania urządzeń mobilnych oraz wyposażenie laboratoriów w sprzęt badawczy i specjalistyczne oprogramowanie. Dobre praktyki powstające w ramach projektu będą doskonałym materiałem dydaktycznym na potrzeby szkolenia nowych biegłych.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
MARZEC 1934

5 III – 5 marca 1934 r. odbyła się inauguracja „(...) 6-tygodniowego studium śledczego dla komendantów wojewódzkich. Przybyli na studium wszyscy komendanci wojewódzcy zameldowali się u p. komendanta głównego, który otworzył studium (...)”. W przemówieniu podkreślił, jak ważną rolę odgrywa dział śledczy w służbie policyjnej i stąd konieczność, aby komendanci wojewódzcy, którzy są zwierzchnikami policji całego województwa, „(...) byli w ciągłym kontakcie z najnowszymi prądami, zdobywającymi sobie rację bytu w dziedzinach taktyki i techniki kryminalnej. Tylko bowiem utrzymanie tego kontaktu daje możliwość organizowania i kontrolowania służby śledczej pod kątem osiągnięcia najwyższej sprawności śledczej wszystkich jednostek policyjnych...”. Program kursu obejmował takie grupy przedmiotów, jak: organizacja i kontrola służby śledczej pod kątem osiągnięcia najwyższej sprawności śledczej wszystkich jednostek policyjnych, antropologia kryminalna w świetle najnowszych badań z uwzględnieniem jej wpływu na polskie ustawodawstwo karne, najnowsze prądy w dziedzinie taktyki i techniki kryminalnej, stronnictwa polityczne.

12 III – w 12. numerze tygodnika „Na Posterunku” z 12 marca 1934 r. w dziale zatytułowanym „Sprawy Policji” informowano o tym, że „(...) specjalne badania i obserwacje w Niemczech wykazały, iż od sprawności fizycznej organów bezpieczeństwa zależy wiele wyników służbowych, a już niejednokrotnie można uniknąć w czasie pościgu użycia broni, jeśli tylko policjant jest wytrwały w biegu. (...) aby policjant odznaczał się zwinnością i gotowością do walki wręcz, z pozostawieniem użycia broni do ostatecznego momentu przeto wydano polecenie, aby ćwiczenia fizyczne były stale prowadzone w każdej jednostce policyjnej. Ogromny nacisk położono na ćwiczenia wytrzymałości w chodzie i biegu, przez to zaś uzyskanie wzmocnienia płuc i serca. Wszyscy policjanci do 45. roku życia obowiązani są do ćwiczeń fizycznych, starsi natomiast wiekiem są zwolnieni, mogą jednak w gimnastyce brać udział jako ochotnicy”.

25 III – 25 marca 1934 r. na terenie całej Polski odbyły się I Korespondencyjne Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo Policji Rzeczypospolitej w konkurencjach strzeleckich: pistolet p.w. z, karabinek boczny zapłonu szkolny bz. szkol 9 i karabinek boczny zapłonu krajowy bz. kraj. 10. „(...) Zainteresowanie temi zawodami (...) było ogromne nie tylko w sferach strzeleckich policyjnych, ale i pomiędzy wszystkimi sympatykami tego sportu z poza policji. Wyniki osiągnięte na zawodach są obecnie przesyłane przez wszystkie Komendy Wojewódzkie P.P., które to zawody organizowały na swoich terenach, do Komendy Gł. w Warszawie, gdzie specjalna komisja (...) określi ostatecznie zwycięzców”.

asp. **PATRYCJA PSZCZELIŃSKA**Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl**40 LAT TEMU**
MARZEC 1984

4 III – w 10. numerze tygodnika milicyjnego „W Służbie Narodu” w dziale zatytułowanym „Zagraniczna kronika policyjna” we wzmiance pod tytułem „Zgodnie z islamskim prawem” napisano, że sądownie uznany za winnego kradzieży 2055 funtów sudańskich (około 14 tys. zł) 28-letni Sudańczyk stracił prawą rękę przez amputację w obecności 1500 osób w centralnym w więzieniu w Chartumie. „(...) Był on czwartym skazanym, któremu amputowano rękę za kradzież, od czasu gdy we wrześniu 1983 r. prezydent Sudanu wprowadził prawo islamskie. Oficjalne źródła sudańskie podają, że 17 innych skazanych przebywających w tej chwili w tamtejszych więzieniach, poddanych zostanie wkrótce podobnemu okaleczeniu”.

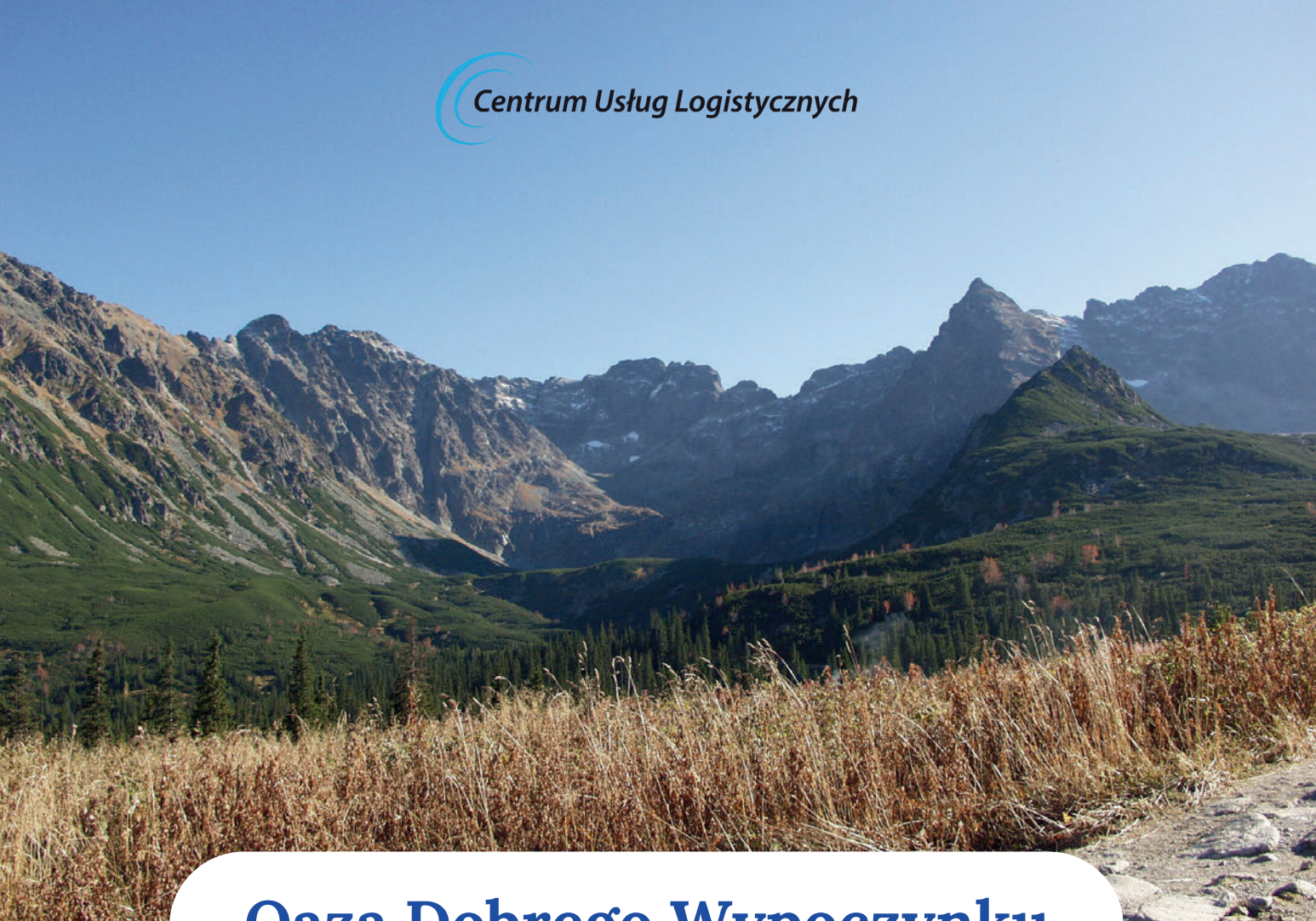
11 III – w milicyjnej prasie „W Służbie Narodu”, w jednym z artykułów 11. numeru, opublikowano wzmiankę o tym, że zgodnie z zarządzeniem szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Częstochowie od listopada 1983 r. w WUSW i jednostkach rejonowych w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca są organizowane dni otwarte. Każda grupa z przydzielonym im oficerem MO jako pilotem ma możliwość zapoznania się z pracą wydziałów kryminalistyki, paszportów, stanowiskiem dyżurnego, z działalnością milicyjnej izby dziecka. Dla gości jest przygotowana także wystawa opracowana przez wydział ruchu drogowego oraz przez wydział kryminalny, a z grupami starszej młodzieży szkół średnich spotyka się inspektor wydziału kadr omawiający warunki przyjęć do pracy w MO.

18 III – w 12. numerze tygodnika milicyjnego „W Służbie Narodu” w artykule pod tytułem „Przysięga” opisano uroczyste ślubowanie ostatniego rocznika funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Odbyło się ono 11 lutego 1984 r. we wrocławskiej jednostce ZOMO. Ślubowanie 186 młodych milicjantów odebrał szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu oraz dowódca. W trakcie uroczystości złożono meldunek w sprawie podjęcia przez członków ZSMP w ZOMO inicjatywy przepracowania w czynie społecznym 20 tys. godzin na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście i województwie wrocławskim.

20 LAT TEMU
MARZEC 2004

5 III – w artykule pod tytułem „Zbrodniczy rozkaz” w 10. numerze „Gazety Policyjnej” wspomniano o minionej 64. rocznicy podpisania przez Józefa Stalina rozkazu o rozstrzelaniu prawie 15 tys. polskich jeńców, w tym policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Żandarmerii Wojskowej, a także prokuratorów, sędziów i osadników wojskowych, którzy zostali internowani i osadzeni w obozach w Kozielsku, Starobielsku i obozie o zastraszonym rygorze w Ostaszkowie, do którego właśnie kierowano policjantów. Pod koniec 1939 r. władze radzieckie rozpoczęły przygotowania do ostatecznego rozwiązania problemu polskich jeńców. Do Ostaszkowa skierowano specjalną grupę dochodzeniową mającą przygotować na naradę w centrali NKWD akta więzionych tam policjantów polskich, które miały przedstawić ich działalność „przeciwko klasie robotniczej i ruchowi robotniczemu”. Na posiedzeniu Ł. Beria przedstawił wniosek „o rozpatrzenie w trybie pilnym z zastosowaniem kary śmierci przez rozstrzelanie” spraw 14 736 polskich jeńców (w tym 1030 oficerów i podoficerów oraz 5138 szeregowych policji), uzasadniając, że „wszyscy oni są zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej”. Akcję likwidacji obozu w Ostaszkowie rozpoczęto 4 kwietnia 1940 r. Skazanych przewożono do siedziby zarządu NKWD w Kalininie, gdzie w podziemiach mordowano ich strzałami w tył głowy, a zwłoki wywożono do zbiorowych mogił w pobliskiej małej miejscowości Miednoje.

14 III – w 10. numerze tygodnika „Gazeta Policyjna” opisano przebieg rocznicy tragicznych wydarzeń w Magdalence. Złożono kwiaty i zaciągnięto wartę honorową przed tablicą upamiętniającą policyjnych antyterrorystów, którzy zginęli podczas akcji. Ich pamięć uczcili przyjaciele i koledzy. W uroczystości, która odbyła się w siedzibie antyterrorystów na Szczęśliwicach, wzięli udział ówczesny komendant główny oraz jego zastępca. Tragiczne wydarzenia nastąpiły w nocy z 5 na 6 marca 2003 r. Policyjni antyterrorysty mieli zatrzymać dwóch groźnych bandytów – Roberta Cieślaka i Igora Pikusa, uczestników wcześniej o rok strzelaniny w Parolach, gdzie zginął Mirosław Żak. Ustalono, że poszukiwani przestępcy ukrywają się w wynajmowanym domu w Magdalence. Gdy policjanci rozpoczęli szturm na posesję, przestępcy zdetonowali ukrytą bombę. W wyniku wybuchu znajdujący się najbliżej funkcjonariusz zginął na miejscu, 16 zostało rannych. Jeden zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Na skutek wymiany ognia budynek, w którym ukrywali się bandyci, częściowo spłonął, a oni sami zginęli.



Oaza Dobrego Wypoczynku

Odkryj niezwykle doznania w podróży przez Polskę. Doświadcz spokoju, relaksu i wygody w naszych lokalizacjach, gdzie każdy detal jest dopracowany dla Twojej satysfakcji. Nasza oferta to nie tylko komfortowe noclegi, ale także możliwość poznania różnorodnych regionów kraju – od górskich szczytów po urokliwe nadmorskie plaże. Z nami każda podróż staje się wyjątkowym przeżyciem, a każdy pobyt zostaje wypełniony niezapomnianymi wspomnieniami.



CUL.COM.PL



OSIEMNAŚCIE LAT TEMU NA ŚLĄSKU...

Wystawa gołębi pocztowych w hali Międzynarodowych Targów Katowickich przyciągnęła w ostatni weekend stycznia 2006 r. rzeszę miłośników tych ptaków. Były pokazy, występy artystyczne, a przede wszystkim wystawa, podczas której można było podziwiać gołębie. Po południu w sobotę 28 stycznia 2006 r. w hali było około 700 osób. Nagle pod naporem zalegającego śniegu zaczął zapadać się dach, który runął do wewnątrz.

Była to największa katastrofa budowlana w najnowszych dziejach Polski. Zginęło 65 osób, w tym miłośnicy gołębi z Belgii, Czech, Holandii, Niemiec, Słowacji i Węgier, 144 osoby zostały ranne. W akcji ratowniczej uczestniczyło 230 policjantów. Wśród ofiar tragedii znalazł się także funkcjonariusz z OPP w Katowicach Tadeusz Bartosik, który pełnił wtedy służbę na terenie targów. Został przygnieciony ciężkim elementem konstrukcji hali. Miał 36 lat, w tym ponad szesnaście służył w policyjnym mundurze. Zostawił żonę i dziesięcioletniego syna. Pośmiertnie został awansowany na stopień podkomisarza.



zdj. Magdalena Szust

W rocznicę tragedii 28 stycznia br. przed pomnikiem upamiętniającym ofiary katastrofy odbyła się ceremonia, podczas której oddano hołd ofiarom. Przy monumencie zaciągnięto wartę, do której Policja także wystawiła posterunek honorowy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i lokalnych, duchowieństwa, służb mundurowych i ratowniczych. Obecni byli bliscy ofiar i członkowie Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Naszą formację reprezentował zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Artur Bednarek.

O tragedii podczas wystawy gołębi pocztowych, akcji ratowniczej i śp. Tadeusza Bartosika pisaliśmy obszernie na naszych łamach w marcu 2006 r. w materiałach przygotowanych przez Elżbietę Sitek. Numery z lat ubiegłych miesięcznika cały czas są dostępne w archiwum cyfrowym na stronie „Gazety Policyjnej”. Numer z marca 2006 r. można znaleźć pod kodem QR.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

POLICYJNA HISTORIA W SIECI

W pierwszej połowie lutego br. na platformie YouTube zadebiutował kanał informacyjny istniejącego jeszcze wtedy Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji. Po reorganizacji struktury KGP biuro, wraz ze swoimi zadaniami, weszło w skład Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

W serwisie YouTube pojawiły się do tej pory cztery materiały promujące historię naszej formacji. Największą popularnością cieszy się ten z serii „Jednym strzałem”, w którym instruktor policyjnych strzelających asp. szt. Magda Maszer przedstawia rewolwer nagent wz. 95/30. Nie tylko omawia jego cechy użytkowe, przybliża historię konstrukcji, ale... strzela zeń do tarczy. Cykl „Jednym strzałem” ma przedstawić historię broni palnej używanej przez funkcjonariuszy służb policyjnych. Każdy odcinek będzie poświęco-

ny innej konstrukcji. W materiałach specjalnych ma być zaprezentowana np. broń używana w powstaniu warszawskim. Na platformie YT już pojawiła się informacja o kolejnym epizodzie, tym razem rzecz będzie o parabellum P08. Data premiery to 4 marca br.

Wśród pierwszych filmów są ponadto materiały o: Bolesławie Kontrymie, wprowadzenie do problematyki przestępczości w II RP i wstęp do cyklu przybliżający działalność Muzeum Policji.

Materiały będą ujęte w tematyczne playlisty: broń palna Policji Państwowej, wyposażenie PP, poszczególne służby PP – rzeczna, konna, śledcza itd., biografie wybitnych funkcjonariuszy, architektura policyjnych siedzib, głośne sprawy kryminalne międzywojnia, sport i organizacje społeczne oraz filmy okolicznościowe związane z rocznicami.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

O ZWIERZĘTACH RAZ JESZCZE. AGRESYWNY PIES

W ostatnim czasie ukazał się cykl artykułów poświęconych ochronie zwierząt. Z ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2023 r. poz. 1580, z późn. zm.) wynika, że zwierzę nie jest rzeczą, zaś człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, ale także umiejętne się z nim obchodzenie. Doniesienia z ostatnich miesięcy o uciążliwych lub agresywnych psach terroryzujących osiedla mieszkaniowe pokazują, że i z tym nie jest najlepiej. Jest to wyzwanie także dla policjantów.

Jako niepożądane społecznie należy wskazać zarówno szkolenie psów w kierunku agresji, jak i brak pracy z psami wykazującymi gatunkowe lub osobnicze skłonności do niej, chociażby tylko wynikającej ze strachu. Chodzi tu oczywiście o kategorię zwierząt domowych. Od dłuższego czasu słyszymy w mediach o pogryzieniach zarówno dzieci, jak i dorosłych. Są to zdarzenia nierzadko tragiczne w swych skutkach, powodujące ciężkie uszkodzenia ciała, traumy psychologiczne czy śmierć.

SKĄD AGRESJA?

Szczekanie jest to forma komunikacji psa z innymi psami, ale także z ludźmi. Nie powinno się dążyć do całkowitego wyeliminowania takiego zachowania. W końcu nam, ludziom, też nikt nie zabrania rozmawiania. I wszystko jest w porządku, gdy pies szczeka, bo opiekun wrócił do domu, bo idą na spacer, bo ktoś wchodzi do domu, bo widzi innego psa, bo jest radosny lub wręcz przeciwnie. Są jednak takie sytuacje, gdy szczekanie psa, jego ciągłe ataki na inne psy lub ludzi stają się nie tylko uciążliwe, ale i niebezpieczne.

Trzeba podkreślić, że w polskim ustawodawstwie nie ma przepisów zabraniających posiadania zwierząt domowych. Taki zakaz byłby ingerencją w swobodę praw, w tym prawa do posiadania zwierzęcia. Nie oznacza to całkowitej dowolności w obszarze warunków posiadania psa (a także innych zwierząt).

Brak przepisów umożliwiających zabronienie trzymania zwierząt w warunkach domowych, to jednak ustawodawca wprowadził instrumenty reglamentujące prawa opiekunów oraz nakładające na nich i inne osoby pewne określone obowiązki związane z postępowaniem wobec tych zwierząt.

KWESTIA REGULAMINU

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2023 r. poz. 1469, z późn. zm.) rada gminy, po zasięgnięciu opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, uchwała regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, zwany dalej „regulaminem”, który jest aktem prawa miejscowego. Z kolei z ust. 2 pkt 6 wynika, że określa on szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy dotyczące obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Wynika z tego jednoznacznie, że przyznaje on radzie gminy kompetencję do szczegółowego określenia wymagań wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w taki sposób, aby pobyt tych zwierząt na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku nie był uciążliwy i nie stanowił zagrożenia dla

przebywających tam osób oraz nie spowodował zanieczyszczenia tych miejsc. Rada gminy nie może jednak zakazać całkowitego wprowadzania zwierząt domowych na tereny placów gier i zabaw czy piaskownic dla dzieci (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 maja 2023 r., sygn. akt III OSK 98/22).

Zgodnie z art. 10 ust. 2a ww. ustawy 2a. karze grzywny podlega także ten, kto nie wykonuje obowiązków określonych w regulaminie. Wysokość kary wynika z treści art. 54 Kodeksu wykroczeń. Z przepisu tego wynika, że kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany.

Przedmiotem regulacji, o której mowa w art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jest możliwość nałożenia, w drodze aktu prawa miejscowego, na osoby utrzymujące zwierzęta domowe czynności ochronnych. Czynności te dotyczą dwóch sfer: zagrożenia (fizycznego) oraz uciążliwości. Jednocześnie ustawodawca nie dąży do wyeliminowania konkretnych zachowań zwierząt domowych, ale do przeciwdziałania zachowaniom stwarzającym zagrożenie lub zachowaniom uciążliwym.

JAK WYPROWADZAĆ PSA

W przeważającej większości takie przeciwdziałania sprowadzają się do nałożenia obowiązku wyprowadzania psa na smyczy, zakładania kagańca, oznakowywania posesji, na której przebywa zwierzę mogące stwarzać zagrożenie. Nie wprowadzono zamkniętego katalogu takich działań. Byłoby to zbyt utrudnione i właściwe nieracjonalne.

Czy zatem istnieje w Polsce skonkretyzowany przepis nakładający obowiązek wyprowadzania psa na smyczy i do tego w kagańcu? Zgodnie z art. 10a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Z powyższego wynika, że cytowany przepis ustawowy nie wprowadza generalnego nakazu prowadzenia psów na smyczy, a jedynie zakazuje puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Taki pogląd przyjął w nieprawomocnym orzeczeniu WSA w Gdańsku (sygn. akt II SA/Gd 737/21).

Sąd administracyjny uznał, że nie można wprowadzić generalnego nakazu wyprowadzania psów na smyczy (uwięzi) oraz w kagańcu. Żaden bowiem przepis prawa nie statuuje takiej możliwości. Sąd, powołując się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie o sygn. akt II OSK 1492/12, zauważył, że ustawa o ochronie zwierząt wprowadza nakaz humanitarnego traktowania zwierząt, tj. uwzględniającego potrzeby zwierzęcia i zapewniającego mu opiekę i ochronę.

Odnosi się więc ono nie tylko do ogólnych potrzeb zwierząt, lecz także do potrzeb osobniczych, skonkretyzowanych. Tym samym inaczej będą się kształtowały potrzeby psów terytorialnych, inaczej psów ukierunkowanych na łowiectwo, a jeszcze inaczej psów stróżujących. Także rasa, wiek, rozmiar i stan zdrowia psa determinują jego cechy osobnicze, a zatem i jego potrzeby.

Z pola widzenia nie może jednak zniknąć to, że może się zdarzyć, iż na danym obszarze będzie obowiązywał regulamin odbiegający od wyrażonego poglądu prawnego, tzn. zostanie podjęta uchwała, w myśl której będzie istniał nakaz wyprowadzania psa na uwięzi i w kagańcu. Powyższa sytuacja może mieć miejsce wówczas, gdy nikt nie zaskarży uchwały (prawa miejscowego) mimo jej niezgodności z prawem.

Dokonując oceny, czy w danym konkretnym przypadku będzie możliwe ukaranie karą grzywny, należy się odnieść do zapisów regulaminu obowiązującego na tym obszarze, nie zaś do poglądów prawnych wyrażanych przez sądy w rozpoznawanych sprawach.

O ile działania ochronne w zakresie zagrożenia można stosunkowo łatwo określić i wdrożyć, o tyle przeciwdziałanie uciążliwości jest już utrudnione, jeśli nie dotyczy ona kwestii sprzątania odchodów. Bo jak przeciwdziałać szczekaniu, ujadaniu czy różnym fobiom zwierzęcia, bez czynienia mu krzywdy? A przecież uciążliwość obcowania z psem może skutecznie degradować nasze życie.

Trzeba zauważyć, że w większości przypadków regulaminy mogą nakazywać sprzątanie po psie lub wprowadzać zakazy wyprowadzania psów w określonych miejscach. Jednakże realnie rzecz ujmując, nie ma możliwości zakazania psu szczekania lub nałożenia na opiekuna zwierząt obowiązku przeciwdziałania np. szczekaniu, ujadaniu lub podobnym zachowaniom w duchu humanitaryzmu.

Wydaje się więc, że jedynym realnym sposobem przeciwdziałania uciążliwościom dla innych, związanym z opieką nad zwierzęciem, jest jego właściwe szkolenie. Obecnie jednak w większości gmin nie są przewidziane programy szkoleniowe finansowane z budżetów gminnych. W związku z tym brak jest przesłanek prawnych do nakładania na opiekuna psa prawnego obowiązku jego szkolenia.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA

Podstawę odpowiedzialności karnej za wykroczenie dotyczące braku ostrożności przy trzymaniu zwierząt stanowi art. 77 Kodeksu wykroczeń. Zgodnie z nim karze podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, oraz ten kto dopuszcza się takiego czynu przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Jak zauważył Sąd Rejonowy w Legionowie w sprawie o sygn. akt II W 580/19, mówiąc o środkach ostrożności przy trzymaniu zwierząt, ustawodawca podzielił je na zwykłe i nakazane. Zwykłe środki ostrożności to takie, które wynikają ze zdrowego rozsądku, są oparte na powszechnym doświadczeniu i zwyczajach. Mówiąc o nakazanych środkach ostrożności, mamy na myśli te, które wynikają z obowiązujących przepisów. W grę mogą wchodzić na przykład przepisy ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt czy przepisy ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (art. 4 ust. 1 tej ustawy). Nieprzestrzeganie owych obowiązków wynikających z takowego regulaminu może implikować odpowiedzialność za wykroczenie z art. 77 § 1 kw.

Jak słusznie się też podkreśla w orzecznictwie, odpowiedzialność karą ponosi nie tylko właściciel zwierzęcia, ale każdy faktyczny jego opiekun. Może być to więc osoba, której powierzono psa na pewien czas, np. do wyprowadzania na spacer, osoby świadczące usługi opiekunów dziennych w innym miejscu niż miejsce zamieszkania właściciela (np. różnego rodzaju szkółki).

O ile jeszcze w przypadku nakazanych środków ostrożności jest możliwość jednoznacznego ustalenia, czy taki środek został zastosowany czy też nie, o tyle problem powstanie w ustaleniu zastosowania zwykłego środka ostrożności. Trzeba bowiem pamiętać, że przepis ten należy nadal odczytywać w kontekście zasady humanitaryzmu określonej ustawą o ochronie zwierząt oraz zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Szczególne obowiązki dotyczą opiekunów psów ras agresywnych. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznawanej

za agresywną wymaga zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego ze względu na planowane miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa na wniosek osoby zamierzającej prowadzić taką hodowlę lub utrzymywać takiego psa. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz. U. Nr 77, poz. 687) wymienia wprost rasy psów agresywnych. Niemniej jednak należy pamiętać, iż coraz częściej pojawiają się w Polsce nowe rasy psów oraz ich mieszańce, które mogą być agresywne.

Karze podlega także ten, kto puszcza luzem psa w lesie, poza sytuacjami związanymi z polowaniem, ze szkoleniem psów do zadań specjalnych, akcjami ratowniczymi, poszukiwaniem, ochroną granicy państwowej lub zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zakaz ten ma na celu ochronę zwierząt leśnych. Powyższe wynika z treści art. 166 kw.

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELA

Reasumując, poza przypadkami, gdy z regulaminów porządkowych wynika obowiązek wyprowadzania psa na smyczy i/lub w kagańcu, od opiekuna można żądać podejmowania działań mających na celu ochronę innych ludzi i zwierząt w każdej sytuacji zaistnienia realnego zagrożenia życia lub zdrowia ze strony psa.

Niedopuszczalne są więc przypadki braku umiejętności zatrzymania psa podczas ataku na ludzi lub zwierzęta, nieumiejętność odciągnięcia psa od ofiary, a zwłaszcza sytuacje ignorowania przez opiekuna takich zjawisk, jak agresywna zabawa, gonienie za ofiarą (odgonienie intruza) czy tym podobne.

Opiekun bierze odpowiedzialność za swojego psa, a co zatem idzie – jest obowiązany do poznania jego cech, reakcji na bodźce oraz analizy sytuacji, które powodują negatywne zachowania zwierzęcia. Powinien podejmować trud ich minimalizowania, a nie podkreślania i eksponowania tych cech, które mogą zagrażać innym.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny

W ubiegłym roku (25.05 – 2.06) instruktorzy medycyny taktycznej z CPKP „BOA” uczestniczyli w międzynarodowym szkoleniu zorganizowanym przez SEK (Spezialeinsatzkommando) Berlin, dotyczącym zdarzeń masowych związanych z aktami terroru. Udało nam się namówić medyków do podzielenia się tym doświadczeniem.

CENNA

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ I WYRÓŻNIENIE

W szkoleniu uczestniczyło ok. 160 funkcjonariuszy policji jednostek specjalnych, w tym zrzeszonych w grupie ATLAS, oraz żołnierzy. Przez kilka dni poznawali, na czym polega współpraca z podmiotami zewnętrznymi, pogotowiem ratunkowym, strażą pożarną i obowiązującymi wszystkie służby procedurami.

WSPÓLNE PROCEDURY PO NIEMIECKU

– Pierwsze dni to było zapoznanie się z niemieckim systemem bezpieczeństwa i współpracy służb biorących udział w takim zdarzeniu masowym. Wygląda to inaczej niż u nas, ponieważ straż pożarna jest połączona z pogotowiem, więc jako policja współpracują z jednym podmiotem, nie z dwoma oddzielnie. A w zdarzeniach masowych, zwłaszcza w tych, gdzie jest zamach terrorystyczny, ani my nie będziemy sami, ani oni. Następnie były zorganizowane ćwiczenia triage (nazwa medycznej, ratunkowej segregacji rannych – przyp. red.), najpierw w formie „na sucho”, żeby pokazać, jak ten system u nich funkcjonuje. Później były ćwiczenia z pozorantami i mikroscenariusze. I ostatni etap to już realizacja dużego scenariusza, z około setką ofiar i wykorzystaniem śmigłowca – mówi funkcjonariusz z CPKP „BOA”.

W Polsce za triage odpowiada Państwowa Straż Pożarna, w Niemczech ten, kto jest pierwszy na miejscu zdarzenia, może założyć pierwszy punkt segregacji rannych. Służby mają wspólne procedury i jedno centrum zarządzania kryzysowego. Ale wszystko jest ujednolicone i systemowo dopracowane – począwszy od drobnych szczegółów, jak choćby wyposażenie plecaków, w których są już kamizelki z napisem „Master Medic”, „Triage”.

– Zastosowano dużo prostych rozwiązań, np. przyklejane płachty do oznaczania, kto wszedł w strefę triage i w jakim stanie. Świetne były ćwiczenia na kartkach, niskonakładowe, a jednocześnie wymagające myślenia i zarządzania w sytuacji kryzysowej. To uczy

systemowej nauki i podejmowania po kolei decyzji. Na pewno wprowadzimy to u siebie – opowiadają medycy z CPKP „BOA”.

UCZENIE SIĘ NA BŁĘDACH I UTRACONY CRIC

– Bardzo otwarcie mówili o swoich błędach. Po wszystkich realnych zdarzeniach masowych, których doświadczyli, analizowali, co zrobili dobrze, a co źle, i wyciągali wnioski. Jeżeli nie mówi się o błędach, to nie wyciąga się wniosków. Jeżeli nie ma wniosków, to nie ma co naprawiać. A szkolenia są po to, żeby właśnie popełniać błędy, a nie je ukrywać – przekonują uczestnicy szkolenia w SEK Berlin.

Podczas szkolenia jeden z naszych medyków został wyróżniony za zastosowanie szybkich i dobrych procedur medycznych. Wspólnie z kolegą dotarł do najtrudniejszego pacjenta z wielonarządowymi obrażeniami.

– Wszystko było przygotowane tak jak w warunkach realnych. Poszkodowani mieli nałożone na siebie medyczne fantomy urazowe, więc

wszystkie procedury przebiegały tak, jakby były przeprowadzane w rzeczywistości, na żywym człowieku, bez taryfy ulgowej. A pacjent miał masywny krwotok w miejscach trudno dostępnych i przestrzeloną klatkę piersiową. Pracowaliśmy więc na cztery ręce. Pacjent wymagał otwarcia dróg oddechowych metodą chirurgiczną, ponieważ miał zdeformowane i poparzone górne części oddechowe – opowiada policjant.

Medycy zastosowali zestaw Cric, który mieli w prywatnej apteczce. Nad wszystkim czuwał instruktor z amerykańskich jednostek specjalnych. W miejscu przeznaczonym na triage zastosowali plynoterapię. Zapadła decyzja, żeby pacjenta ewakuować śmigłowcem. Jeden z naszych medyków poleciał z pacjentem i instruktorem z USA do szpitala, w którym zespół – nieświadomy, że są to ćwiczenia – przygotował się na przyjęcie ciężko rannego. W śmigłowcu pacjent zaczął być niewydolny oddechowo. Nasz medyk zdecydował się na finger thoracostomy (z ang. torakostomia palcowa, stosowana w przypadku nagłej dekompresji podejrzenia odmy przełnej – przyp. red.), bo pacjent był kilkakrotnie odbarczany, a w helikopterze było



na tyle ciasno, że byłoby bardzo ciężko go wspomagać oddechowo z użyciem sprzętu, a czas przelotu to ok. 15 min. Było też bardzo mało miejsca i był w niewygodnej pozycji, żeby stosować inne procedury. W szpitalu czekał na nich już 20-osobowy zespół, który dopiero po raporcie w języku angielskim dowiedział się, że jest to pacjent „ćwiczebny”.

WNIOSKI NA POKUSZENIE

– Mamy bardzo dużo zapалу i chce nam się rozwijać. Studia zrobiłem po tym, jak zostałem instruktorem. Stwierdziłem, że chcę mieć uprawnienia, żeby lepiej móc pomagać ludziom, moim ludziom. Bo nie posiadając uprawnień, a jedynie wiedzę, nie będę mógł niektórych rzeczy zrobić. Chęci u nas nie brakuje – mówi medyk.

Sytuacja ratowników medycznych w Policji jest coraz lepsza, jednak ciągle wymaga się od nich wielu inwestycji i nakładów prywatnych. Medycyna jest dziedziną, która nie stoi w miejscu, stąd też ratownicy medyczni muszą się cały czas dokształcać, szkolić i zbierać punkty edukacyjne. A nasze przepisy (i nie tylko nasze) czasem nie nadążają za żywymi i logicznymi potrzebami.

– Jako jednostki kontrterrorystyczne chcielibyśmy mieć sprawniejsze przepisy. U nas każdy operator przechodzi kurs KPP i TC3 i powinien uzyskać uprawnienia do wkłucia dożylnego, zrobienia konikopunkcji, konikotomii, odbarczenia odmy i podania morfiny. To są podstawowe rzeczy – tłumaczą funkcjonariusze.

Rozmowy w tej kwestii trwają. Tymczasem policjanci medycy praktykują na SOR-ach często jako wolontariusze, bo rzadko się zdarza, że mają zgodę na dodatkową pracę. Szkołą się w swoim prywatnym czasie, po służbie w Policji, poświęcając często czas rodzinny. Nie dostają również dodatków za swoją specjalizację.

Mimo jednak problemów, małych i dużych, jak sami mówią – nie poddają się, bo widzą, że ratownictwo medyczne w służbach mundurowych to bardzo ważny i potrzebny element. A wracając do szkolenia w Berlinie – nasi medycy udowodnili, że są bardzo dobrzy w tym, co robią, i na arenie międzynarodowej są doceniani i widoczni.

IZABELA PAJDAŁA



RZECZNICZKA PRAW DZIECKA Z WIZYTĄ W KOMENDZIE GŁÓWNEJ POLICJI

26 stycznia 2024 r. p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń powołał zespół do opracowania i wdrożenia koncepcji podniesienia standardów obsługi zdarzeń mogących powodować zagrożenia dla życia lub zdrowia małoletnich. W związku z tym 2 lutego br. w Komendzie Głównej Policji odbyło się spotkanie insp. Marka Boronia z rzeczniczką praw dziecka Moniką Horną-Cieślak.

W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele biur KGP zaangażowani w pracę zespołu oraz zastępca komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Na spotkaniu omówiono problemy i niebezpieczeństwa zagrażające dzieciom. Poruszano problematykę przemocy, ryzyka korzystania z internetu oraz kwestie związane z poszukiwaniem osób małoletnich.

Zarówno p.o. komendant główny Policji insp. Marek Boroń, jak i rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak wyrazili chęć podjęcia współpracy, która wyeliminuje te zagrożenia oraz podniesie świadomość społeczną. Wkrótce zostanie podpisane porozumienie szczegółowo określające obszar i zakres współpracy.

KATARZYNA CHRZANOWSKA

zdj. autorka

GAZETA POLICYJNA

MIESIĘCZNIK
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150

tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

Sekretariat: Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podinsp. Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Sekretarz redakcji: st. sierż. Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

asp. szt. Tomasz Dąbrowski tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto: Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: insp. Marek Boroń, p.o. komendant główny Policji

Prof. zw. dr hab. Brunon Holyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

Nadinsp. w st. spocz. dr hab. Iwona Klonowska

Insp. dr Mariusz Ciarka

Mł. insp. Katarzyna Nowak, dyrektor BKS KGP

Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.
Numer zamknięto: 13.03.2024 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.



asp. RADOSŁAW FERSZT



W październiku 2020 r. dyżurny KMP w Olsztynie otrzymał zgłoszenie o pożarze gospodarstwa w gminie Olsztynek. Pierwsi na miejscu byli policjanci z KP w Olsztynku – st. asp. Krzysztof Kłos i asp. Radosław Ferszt. – Pożar był potężny. Właściciel starał się uwolnić zwierzęta. Natychmiast odblokowaliśmy bramę stodoły, by uwięzione konie i psy uciekły z płomieni, a 84-letniego gospodarza odprowadziliśmy w bezpieczne miejsce. Nikt nie ucierpiał – wspomina Radosław Ferszt z Ogniw Patrolowo-Interwencyjnego KP w Olsztynku, który za tę akcję został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Aspirant Ferszt rozpoczął służbę w 2010 r. od OPP w Olsztynie, a w 2011 r. pracował już w KP w Olsztynku, gdzie jest do dzisiaj. Na początku był w OPI, potem przez dziewięć lat był dzielnicowym, jednak czuje się „prewencjuszem” i w 2021 r. wrócił do OPI. Chętnie bierze udział w interwencjach – podczas awantury domowej udało się mu zatrzymać napastnika i zamknąć go w areszcie, obezwładnił też agresora atakującego załogę karetki, a po służbie zdarzyło się mu zabezpieczać wypadek drogowy i opatrywać poszkodowanych. Potrafi też ciekawie opowiadać o bezpieczeństwie, dlatego jest zapraszany do szkół na pogadanki z dziećmi. Prywatnie oddaje się mechanice i tuningowi. Przebudował golfa na niepowtarzalną maszynę.

st. asp. KRZYSZTOF KŁOS



Starszy aspirant Krzysztof Kłos to policjant często będący w centrum wydarzeń: obezwładnił sprawcę, który ukradł kobiecie torebkę; zatrzymał podejrzanego o kradzież rozbójniczą w sklepie; rozpoznał i zatrzymał sprawcę uszkodzenia nożem opon w autach; nie dopuścił do rozprzestrzenienia się pożaru lecnicy, używając ręcznych gaśnic, za co otrzymał nagrodę komendanta głównego Policji. Często uczestniczy w działaniach profilaktycznych. Jesienią 2020 r. st. asp. Kłos pełnił służbę z asp. Fersztem. Pojechali na interwencję do wsi Samagowo pod Olsztynkiem. Z dużej odległości widzieli łunę ognia. Palily się zabudowania gospodarskie znanego policjantom pana Bazylego. Potężne płomienie uwięziły zwierzęta w stodole. Policjanci, właściciel i sąsiad po uwolnieniu koni i psów oddalili się od pożaru. Minutę później w miejsce, gdzie stali, zawalił się ceglany komiń. W kilkanaście minut spłonęły dwie stodoły, ale ludzie i zwierzęta byli bezpieczni. Za tę dynamiczną akcję Kłos został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Krzysztof Kłos rozpoczął służbę w 2004 r. w OPP w Warszawie. Potem, już w KMP w Olsztynie, przez siedem lat pełnił służby patrolowe. Był dyżurnym w centrum monitoringu miejskiego, zastępcą dyżurnego KMP. W KP w Olsztynku był dyżurnym. Teraz jest kierownikiem OPI w KP w Olsztynku.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI